

# Polonia

REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE  
№ 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE i WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOZYCIEL I NACZELNY REDAKTOR WOCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

## Czy Stany Zj. wstąpią do Ligi?

Przychylnie stanowisko amerykańskiej opinii publicznej

Paryż, 2. 1. (PAT.)

Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu: Senator Pope z Massachusetts wyraził przekonanie, iż opinia publiczna Stanów Zjedn. nie jest przeciwna przystąpieniu Stanów Zjedn. do Ligi Narodów.

W Massachusetts urządzono referendum dla zbadania nastrojów opinii publicznej w tej sprawie. 62 procent głosujących opowiedziało się za wstąpieniem do Genewy. Zamierzam — oświadczył

sen. Pope — przedłożyć w Senacie wniosek o przystąpienie St. Zjedn. do Ligi. w każdym razie wniosek ten zgłoszę dopiero po załatwieniu sprawy udziału Stanów

Zjedn. w międzynarodowym trybunale haskim. Sprawa wstąpienia Stanów do Hagi ma zapewnioną większość w Senacie.

### Opinia angielska o stosunkach polsko-francuskich

Londyn, 2. 1. Tel. wł.

Podając w korespondencji z Warszawy wiadomość o wymianie listów między polską a francuską sekcją FIDAC'u, korespondent „Times'a” zaznacza, że niema powodu przypuszczać, że porozumienie polsko-niemieckie posunęło się w ciągu ub. roku poza normalizację stosunków, której wyrazem jest umowa o 10-letniej nieagresji oraz późniejsze umowy. Stanowisko Polski wobec Niemiec niejednokrotnie zostało oficjalnie określone jako poprawne i przyjazne. Oczywiście jest pragnienie Polski, by w dalszym ciągu utrzymać dobre stosunki sąsiedzkie z Niemcami. Kilkakrotnie podkreślono, że stanowisko Polski wobec Francji nie uległo żadnej zasadniczej zmianie, a przymierze francusko-polskie jest nadal uważane jako podstawa polityki zagranicznej Polski.

W Polsce wyrażano niezadowolenie, zwłaszcza po porozumieniu z Niemcami spowodowanego taktyki francuskiej, w szczególności odnośnie do paktu czterech mocarstw, zwracano uwagę — piszą „Times” — na brak poparcia ze strony Francji dla polskich kroków w Genewie w sprawie traktatu mniejszościowego oraz z racji sposobu przedstawienia projektu paktu wschodniego.

### Pogłoski o gen. Sikorskim

Warszawa, 2. 1. Tel. wł.

W ostatnich czasach pojawiły się w prasie warszawskiej wiadomości o generale Sikorskim, oraz o ewentualnym wybraniu go na stanowisko wiceprezesa sądu generalnego. Wiadomości te opierają się na nieporozumieniu. General Sikorski z tytułu starszeństwa został umieszczony na liście kandydatów do sądu generalnego na drugim miejscu po generale Rydzu-Smigłym. Stąd powstał wniosek, że jest on kandydatem na wiceprezesa. Ponadto pogłoski te spowodowały wciągnięcie generała Sikorskiego na powierzchnię życia politycznego, od którego odsunął się już przed kilku laty. W kołach wojskowych krąży pogłoski, że z dniem 15 stycznia 1935 roku przeniesiony zostanie w stan spoczynku.

### Aresztowania narodowców

Warszawa, 2. 1. Tel. wł.

Warszawska policja powiatowa aresztowała w miejscowości Zarzeń gm. Zagórze b. posła Stronnictwa Narodowego, prezesa miejscowego koła Stronnictwa Narodowego oraz dwóch członków tego koła. Aresztowanych przewieziono do Warszawy i umieszczono w areszcie powiatowej komendy policji.

Według pogłosek, aresztowania te stają w związku z akcją bojkotową, stosowaną przez aresztowanych w okresie świąt Bożego Narodzenia w stosunku do sklepów żydowskich.

### Sylwester w Sowietach

Ryga, 2. 1. Tel. wł.

Jak donoszą z Moskwy, Noc Sylwestrowa obchodzona w Sowietach bardzo hucznie. W klubach robotniczych, istniejących przy każdym większym przedsiębiorstwie, urządzono bale, na których przygrywały orkiestry jazzbandowe, produkując najnowsze przeboje, które, jak wiadomo, jeszcze niedawno uważane były jako objaw obyczajowości burżuazyjnej. W Moskwie, w pałacu związków zawodowych, odbyło się specjalnie uroczyste powitanie Nowego Roku.



Według doniesień z Addis Abeba, w pobliżu Ualual doszło do ostrych walk między wojskami abisyńskimi i włoskimi, przy czym obie strony poniosły znaczne straty. Ilustracja przedstawia obóz wojsk włoskich, złożonych z krajowców, na terenie walk.

## Minister Beck wyjedzie do Genewy

Zamlar spotkanie się z mln. Lavałem

Warszawa, 2. 1. Tel. wł.

Po 10 bm. minister Beck wyjedzie do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów. Spotkanie się on tam z ministrem Lavałem. Kwestia udziału min. Becka w zwyczajnej sesji Rady jest właściwie rzeczą przesądzoną, podczas gdy w początkach grudnia nie brał on udziału w sesji, która nosiła charakter nadzwyczajnej. Nadzwyczajność sesji polegała nie-

tylko na zwołaniu jej ad hoc ale również na doniosłości rozważanych spraw. Minister Lavał przypuszczał, że wtedy właśnie spotka się z Beckiem na czym mu szczególnie zależało. Niemniej rozmowy polsko-francuskie kierowników oficjalnych polityki zagranicznej będą miały niechybnie duże znaczenie wobec trudności francusko-polskich skierowaną znowu oczu przez Francję ku wschodowi.

## Losy projektu ustawy konstytucyjnej

Uroczyste uchwalenie odłożone do jesieni

Warszawa, 2. 1. Tel. wł.

Jak wiadomo, początkowo istniał zamiar, by uroczyste uchwalenie konstytucji odbyło się w dn. 26 stycznia, to znaczy w rocznicę zeszłorocznej uchwały konstytucyjnej. Okazało się jednak, że w takim wypadku zbyt długi czas musiałby upłynąć między uchwaleniem a wejściem w życie nowej konstytucji, ponieważ nie przygotowano jeszcze szeregu ustaw dodatkowych z ordynacją wyborczą na czele, bez których niemożliwe byłoby urzeczywistnienie nowego porządku prawnego.

Z tego powodu w kołach kierowniczych sanacji noszą się z myślą, aby u-

chwalenie nowej konstytucji odłożyć do jesieni r. 1935, poczem rozpisanoby natychmiast wybory już na podstawie nowej ordynacji wyborczej. Projekt oparcia tej ordynacji na zasadzie jednomandatowych okręgów ma w obozie sanacyjnym wielu zwolenników.

### Komisja konstytucyjna Senatu

Warszawa, 2. 1. (PAT.)

Przewodniczący komisji konstytucyjnej Senatu sen. Targowski zwołał posiedzenie komisji konstytucyjnej Senatu na poniedziałek 7 stycznia o godz. 11 rano. Na porządku dziennym dalsza dyskusja nad projektem ustawy konstytucyjnej.

## Teror przedwyborczy w Saarze

Wzrost napięcia przed plebiscytem

Paryż, 2. 1. (PAT.)

Z Saarbrücken donoszą, że w ciągu nocy doszło do kilku poważnych zafisk.

Nieznanymi sprawcy dokonali zamachu rewolwerowego na dozorcę jednego z szubów Alzacka Luxemburga. Mieszka on z rodziną w małym domku w pobliżu kopalni. Tam właśnie napastnicy strzelili kilkakrotnie przez okno, raniąc kuzynkę Luxemburga. Na miejscu napastnicy pozostawili kartkę z napisem „Śmierć zdrajcom”.

W miejscowości Jaegerbruede pod Saarbrücken między przeciwnikami politycznymi

doszło do starcia, w którego wyniku jeden z uczestników starcia został ciężko ranny w brzuch.

W pobliżu miejscowości Ueberherm pokuto nożami jednego z mieszkańców wsi. Między miejscowościami Volksklingen a Püttlingen na drodze, którą miał przejeżdżać jeden ze znanych działaczy antyhitlerowskich na wiec, ustawiono nasyp z wielkich kamieni. Szofer samochodu w porę zauważył zasadzkę, dzięki czemu nie doszło do katastrofy. W razie zdarzenia z barykadą, samochód byłby runął w przepaść głębokości około 80 metrów,

## Pax, pax, pax!

I w ten Nowy Rok rozlegały się w świecie politycznym te same życzenia, życzenia pokoju. O pokoju mówili dyplomaci, akredytowani przy obcych rządach, składając życzenia piastonom suwerenności państw, o pokojowości swojej i swoich narodów, mówili u progu Nowego Roku najwyżsi przedstawiciele państw europejskich i kierownicy ich polityki, słowem, umiłowanie pokoju wszyscy mieli na ustach. Gdyby słowa ich ciałem się stały, żylibyśmy na najlepszym ze światów, jaki sobie tylko wymarzyć można.

Tak bywało zawsze, szczególnie w Nowy Rok, a jednak spadła na nas taka katastrofa, jak Wojna Światowa. W roku ubiegłym mieliśmy światową konferencję rozbrojeniową, której wynikiem jest wyścig zbrojeń wszystkich państw. A zbrojenia te są zwiastunami jeszcze straszniejszej katastrofy, niż ostatnia wojna światowa, bo środki i sztuka niszczenia doszły do szatańskiego wprost udoskonalenia. Mówią niektórzy, że właśnie dlatego to przygotowania wojenne uczynią wojnę niemożliwą. Mówiono tak samo przed wojną światową. Nikt nie wie, do jakiego stopnia posunąć się może szaleństwo ludzi i narodów. W rozmiarach dotąd nieznanych odbywa się dziś wyścig zbrojeń na lądzie, morzu i w powietrzu. Niekoniecznie musi się on zakończyć wojną, lecz stanowi wielką pokusę do załatwiania zafargów przy pomocy siły fizycznej i jest stałym niebezpieczeństwem dla pokoju i świata.

Szał ducha wojowniczego i zbrojeń ogarnął dziś szczególnie Niemcy i to mimo pokojowych deklamacji Hitlera i jego paladynów. Z niepokojem dziś spogląda świat na Trzecią Rzeszę, jako największe niebezpieczeństwo dla pokoju, tem więcej, że ma historyczne doświadczenie, że dla Niemiec w przeszłości wojna była najulubieńszym przemysłem narodowym.

Pocieszają się niektórzy tem, że w razie zamachu na pokój świata z jakiegokolwiek strony, wszystkie narody zwartym frontem przeciwstawiłyby się napastnikowi, którego spotkałaby zasłużona kara. Mówi się, że zamach na pokój świata dla napastnika równałby się samobójstwu. Wszystkie państwa w trosce o swój byt i nienaruszalność swoich granic rzuciłyby się na napastnika i drogo kazałyby mu za zbrodnię zapłacić. Państwa upadają pod ciężarem zbrojeń. Wydatki na zbrojenia, na zapomogi dla bezrobotnych rozsadzają skarbowość państw. Powszechne rozbrojenie pozwoliłoby skutecznie zwalczać kryzys gospodarczy i bezrobocie. I dlatego są ludzie, którzy zalecają zniesienie zbrojeń. Są to jednak marzyciele, gdyż trudno jakimkolwiek państwu opierać swoje bezpieczeństwo na wleze w pokojowość innych. Pomóż namprzód sam sobie, a dopomoże ci Pan Bóg. To przysłowie ma swoje znaczenie także w sprawach bezpieczeństwa narodów i państw. Dlatego narazie o rozbrojeniu nie może być mowy.



# Francja i Niemcy — a Saara

## „Hitler oswoił Niemcy z pojęciem pokoju“

Berlin, 2. 1. (PAT)

W wydaniu noworocznym „Berliner Tageblatt“ przynosi wywiad z senatorem de Jouvenel na temat porozumienia francusko-niemieckiego.

W kwestii Saary istnieje dla Jouvenel'a tylko strona gospodarcza, a po 13 stycznia oczekuje on rozpoczęcia generalnej debaty między Niemcami a Francją. Rozmowa ta wywoła co prawda pewne trudności, ale odbyć się jednak musi. De Jouvenel wyklucza wszelkie wątpliwości co do szczyrych zamiarów Hitlera w stosunku do Francji. Hitler jest doskonałym znawcą duszy narodu niemieckiego i nie jest wcale faktem obojętnym, że tak często powtarza on słowo pokój. W

ten sposób Hitler potrafił oswoić naród niemiecki z pojęciem pokoju. Gdyby nawet chodziło o proces obliczony na wrażenie opinii światowej, to i tak naród niemiecki dowiedział się również o wszystkim, a to przecież posiada wielkie znaczenie. Co Hitler mówi i czyni, to obowiązuje całe Niemcy.

Zdaniem de Jouvenel'a, trudność polegała na znalezieniu stosownej metody dla przyszłych rokowań innych narodów. Nie powinny one być otaczane tajemnicą. Potrzebne jest zaktywizowanie Locarna. Pozostawienie rzeczy własnemu biegowi bez podejmowania rokowań bezpośrednich mogłoby doprowadzić do wojny. „Mamy bardzo mądrego i bardzo rozważnego ministra spraw zagranicznych“



zakłócił senator, a po 13 stycznia musimy z obu stron wyzyskać moment psychologiczny.

### Ustąpienie Uzunowicza

Białogród, 2. 1. Tel. wł.

Były premier Uzunowicz wystosował do prezydium jugosłowiańskiej partii narodowej pismo, w którym komunikuje o złożeniu przewodnictwa partii.

### Awanse w armji włoskiej

Paryż, 2. 1. PAT.

Z Rzymu donoszą, że ogłoszono tam listę, zawierającą 700 awansów i przeniesień w armji. Jest to pierwszy etap wykonania nowej ustawy wojskowej, uchwałonej w maju 1934 r., a mającej na celu wprowadzenie awansowania oficerów według kwalifikacji, a nie wedle starszeństwa.

### Nowy podatek nowojorski

Nowy Jork, 2. 1. (PAT)

Rada miejska Nowego Jorku uchwaliła przymusowy podatek 2-procentowy od wszelkich transakcji handlowych, począwszy od 12 centów. Podatek taki opłacać musi każdy kupujący w sklepach, płacić się go nawet w restauracjach, o ile obiad, względnie wiececzka kosztują więcej niż 99 centów od osoby. Natomiast materiały w sklepach spożywczych wolne są od opłaty. Miasto spodziewa się osłagnać z tego źródła 50 milionów dolarów rocznie, które przeznaczone będą na zapomóg dla miejscowych bezrobotnych.

### Długi przedwojenne

Nowy Jork, 2. 1. Tel. wł.

W kołach ambasady sowieckiej w Waszyngtonie oświadczono w wywiadzie, udzielonym prasie amerykańskiej, że sowiecko-amerykańskie rokowania, celem uregulowania długów przedwojennych zostaną wznowione w przyszłym tygodniu.

### Demonstracje przeciwko państwu polskiemu

Lwów, 2. 1. Tel. wł.

W nocy 31 grudnia, kilku osobników usypało ogień i wystawiło na niego krzyż w mieście, gdzie swego czasu władze aresztowały Bilasa i Danyłyszyna, głównych sprawców napadu na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim.

Działo się to na terenie gminy Werynia, pow. Żydaczowski. Strażnicy nocni wieści, spostrzegłszy w czasie obchodu wsi ogień, na której umieszczono napis, skierowany przeciwko państwu polskiemu, postanowili natychmiast zniszczyć ją. W czasie jednak rozkopywania natrafili na skrzynkę z materiałem wybuchowym, który pod uderzeniem łopaty wybuchł, zabijając na miejscu jednego z pracujących, a drugiego raniąc ciężko.

Sprawy zamachu, którego ofiarą padli dwaj żołnierze państwa polskiego Rusini, są już podobno aresztowani, wszelkie jednakże szczegóły trzymane są ze względu na dobro śledztwa, w tajemnicy.

### Śnieg w Krynicy

Krynica, 2. 1. (PAT)

Od wtorku prawie bez przerwy pada śnieg. Na deptaku krynickim pojawiły się śniegi i narciarze. Obecnie warstwa śniegu w Krynicy wynosi powyżej 10 cm. Temperatura minus 1 stopień.

### Jaką będziemy mieć pogodę?

Warszawa, 2. 1. Tel. wł.

Przewidywany przebieg pogody do południa czwartkowego: Polesie, Wołyń, Podole, Małopolska Wschodnia — wzrost zachmurzenia aż do opadów śnieżnych. Najpierw umiarkowane, potem łżejsze mrozy. Słabe wiatry miejscowe. Pozostałe dzielnice: zachmurzenie i mglisto — miejscami drobne opady. W zachodnich dzielnicach w dalszym ciągu odwilż, potem lekki mroź. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

szowanie papierów procentowych, nadużycie zaufania i kradzież. Ze sprawą Stawinskiego łączy ich — według pogłosek — kwestja osławionych klejnotów oszusta.

### Paul Stawinska

Paryż, 2. 1. (PAT)

Paul Stawinska zwróciła się listownie do przewodniczącego komisji parlamentarnej dla zbadania afery Stawinskiego dep. Guernut z prośbą o nową jej przesłuchanie Swą prośbę p. Stawinska motywuje tem, iż ma do zakomunikowania komisji „poważne fakty“.

## Odłożenie rzymskiej podróży min. Laval'a

### Sprzeczność poglądów Francji i Anglii na sprawę Europy Środkowej

Paryż, 2. 1. PAT.

„Le Journal“ twierdzi, iż o ile w ostatniej chwili nie nastąpi nagły zwrot, podróż min. Laval'a do Rzymu zostanie odłożona.

Nawiązując do wiadomości o ewentualnej próbie pośrednictwa, jaką zamierza podjąć W. Brytania, dziennik zauważa, iż możliwe jest, że Mac Donald powziął tego rodzaju plan, ale byłoby jednak dziwnym, gdyby kierownicy polityki francuskiej zgodzili się na to.

Porozumienie między Francją a Włochami ma bowiem tak duże znaczenie, że powinno ono nastąpić spontanicznie i bez interwencji państw trzecich. Nie ulega wątpliwości, że taki jest również pogląd min. Laval'a.

London, 2. 1. PAT.

Dzienniki angielskie donoszą, że trudności, na jakie natrafiają rokowania francusko-włoskie, wywołały zdziwienie i rozczarowanie w Londynie.

„Daily Telegraph“ twierdzi, że rząd brytyjski otrzymał w imieniu ministra Laval'a i Mussoliniego zapewnienie, iż trudności, związane z austriackim paktem bezpieczeństwa, zostały pokonane. Przyczem nic nie wspomina o kastratach.

## WOLNY HANDEL CHLEBEM W SOWIETACH

### Tłumy ciekawych zbierały się przed sklepami

Ryga, 2. 1. Tel. wł.

Z Moskwy donoszą: W dniu 1 stycznia na całym terytorjum Związku Sowieckiego wprowadzono w życie nowy system wolnej sprzedaży chleba ze sklepów państwowych i spółdzielczych. W Moskwie i Leningradzie oraz innych większych miastach już od wczesnych godzin rannych przed sklepami żywnościowymi gromadziły się tłumy abywatek sowieckich, ciekawych zobaczenia rozpoczęcia wolnej sprzedaży pieczywa, niepraktykowanej w Rosji od rewolucji październikowej.

Sprzedaż chleba odbywała się bez większych przeszkód, ponieważ w przeddzień nagromadzono znaczne zapasy pieczywa, które wystarczyły na zaspokojenie zapotrzebowania. Jedyne w miastach prowincjonalnych, jak np. w Czerulowie, na Ukrainie Sowieckiej, zanotować można było pewne trudności, gdyż zapasy nie wystarczyły, by zaspokoić popyt na chleb, sprzedawany według nowego podwyższenia cennika. Większość kupujących stanowili robotnicy i funkcjonariusze sowieccy, podczas gdy inne warstwy ludności miejskiej nie wykazały żywego zainteresowania. Równocześnie wprowadzono we wszystkich przedsiębiorstwach sowieckich podwyżkę płac robotniczych i urzędniczych, wynoszącą kilkanaście procent w zależności od ustalonych przez rząd sowiecki stref drożyznianych.

## ENERGICZNY PROTEST TROCKIEGO

### Wygnaniec sowiecki potępia teror indywidualny

Paryż, 2. 1. Tel. wł.

W najbliższym czasie zapowiedziane jest ukazanie się broszury byłego komisarza Trockiego o podłożu fermentów wewnętrzno - politycznych w Sowietach, które ostatnio doprowadziły do zamachu na Kirowa. Trocki, którego miejsce pobytu nie jest znane szerszej publiczności, rozesał dziennikom francuskim komuni-

kat, w którym w ostrej formie odpiera ataki sowieckie. Jakoby brał jakikolwiek udział w przygotowaniu zamachu leringradzkiego. W komunikacie swym Trocki stwierdza m. in., że w ciągu swej niemal 40-letniej działalności politycznej nigdy nie propagował idei teroru indywidualnego.

## Sprawa b. współpracowników Stawinskiego

### Polcja francuska poszukuje czterech oszustów

Paryż, 2. 1. (PAT)

Dzienniki poświęcają wiele miejsca sprawie 4-ech oszustów: Pelissier, Popp, Poulner i Padovici, zamieszanych w aferę Stawinskiego. Dwaj pierwsi zostali aresztowani. Poulner i Padovici zbiegli, i są poszukiwani przez policję francuską. Uwagę władz śledczych zwróciła opieka, jaką Poulner rozłożył nad dziećmi Stawinskiego. Poulner wynajął dla nich na okres 2-ch lat mieszkanie, za które uścił gotówką czynsz w kwocie 18.000 franków. Przesłuchany przez sędziego śledczego Poulner twierdzi, iż w ten sposób spłacił dług wdzięczności względem Stawinskiego. Po przesłuchaniu Poulner znikł bez śladu. Matka jego przypuszcza, iż popełnił samobójstwo. Władze śledcze

nie dają jednak temu wiary.

Największe zainteresowanie budzi osoba Pelissier'a. Prokuratura ma podstawę do przypuszczenia, że oszustwa jego przekraczają 100 milionów franków. Pelissier był przedsiębiorcą budowlanym. Po ukończeniu budowy domów zaciągał na nie pożyczki jednocześnie w różnych instytucjach. Pierwsze pretensje oszust zdołał uregulować, nie mogąc płacić dalszych zobowiązań, uciekł do Casablanki, skąd zamierzał przedostać się do Wenezueli. Pelissier prowadził w Paryżu niezwykle wystawny tryb życia. Zajmował olbrzymi apartament w jednym z najdroższych hoteli, posiadał własny jacht i t. d. Zarówno Pelissier, jak i pozostali 3-jej jego współnicy, są ponadto oskarżeni o fa-

Ale wojnę i wojowniczych rzykantów i wszystkich tych, którzy podważają pokój świata, trzeba zwalczać. Jest to najwyższym obowiązkiem moralnym człowieka. W odpowiedzi na życzenia Kolegium Kardynalskiego w ostatnie święta Bożego Narodzenia, Papież Pius XI życzył narodom pokoju i błogosławił pokój. Pax! Pax! Pax! Pokój, trzykrotnie pokój, woła władca dusz i Ojciec Chrześcijaństwa. Wojnę nazwał samobójstwem i męzobójstwem i jako największą zbrodnię popełnił wojnę napastniczą. A powiedział przytem, że gdyby szaleństwo wojny, ogarnęło jakieś narody, to chrześcijanie musieliby błagać Boga słowami: **Dissipa gentes quae bella volunt. Rozprosz narody, które chcą wojny.** Ojciec św. nie ma do dyspozycji armij, które bromiłyby pokoju, nie ma władzy wykonawczej, któraby uniemożliwiała niebezpieczeństwo wojny. Jest on tylko autorytetem moralnym, namiestnikiem Chrystusowym, który ludzkości przyniósł pokój na ziemię. Ale nasz świat jest zmaterializowany, postradał duszę — przygotowania do wojny i wojna sama jest źródłem bażecznych zysków i świetnych karier dla zbyt wielu ludzi. Własnymi oczami patrzemy na to, ilu ludzi, którzy kiedyś znajdowali się na najniższym stopniu drabiny społecznej, wojna wyniosła na szczyble najwyższe. W czasie pokoju pozostaliby tem, czem są, miernotami. W czasie wojny zbyt często nienajlepsi moralnie są najważniejszymi. Każdy, kto wojnę przeżył, mógł się o tem przekonać.

Armja, jako uzbrojony naród, dopóki narody nie staną się aniołami, zawsze będzie przedmiotem troski i umiłowania naszego. Jest ona uzbrojeniem ramieniem narodu i niem zawsze zostać powinna. Nieszczęściem dla niej, a większem jeszcze dla narodu jest, gdy stanie się narzędziem ambicji politykujących generałów, lub siedliskiem intryg i konspiracji politycznych. Narody, tolerujące taki stan rzeczy, zawsze drogo za to płaciły, chociażby politykujący wojskowi byli takimi genjuszami jak Napoleon Pierwszy. Przeważnie jednakże sprawy buntów i zamachów wojskowych podobni są do Napoleona III. Wojsko i wojskowi powinni pozostać poza polityką. Wymaga tego najwyższy interes narodu i państwa. Rządy wojskowe nigdy i nigdzie nie przyczyniły się do szczęścia i dobrobytu narodu, a w historii narodów i państw nie ma żadnej najpiękniejszej kart. Są raczej przeszkodą dla postępu kultury i cywilizacji. Nigdy jej nie podnoszą na wyżyny.

Prawdziwie wielkie w dziejach narodów i państw były zawsze tylko okresy pokoju. Ery wojen, rewolucyj i stosowania siły fizycznej, jako środka rządzenia, zawsze były erami nieszczęść, kończyły się ruiną narodów i państw i upadkiem kultury. Wzrost kultury narodów następował tylko wtedy, gdy wojskowi i wojownicy ustępowali miejsca miżom ducha i pokoju, a armja była tą wielką niemą potęgą, która uświadamiała sobie, że jej zadaniem jest tylko obrona państwa przed wrogami. Zmilitaryzowanie życia politycznego i państwowego jest zawsze objawem niezdrowym, anormalnym, połączonym z wielką szkodą dla kultury narodu i życia państwowego. Nieraz militaryzacja życia państwowego jest źródłem katastrof narodów i państw.

Zdemilitaryzowanie życia politycznego i państwowego jest jednym z najważniejszych i najpilniejszych postulatów kultury, postępu, bezpieczeństwa i pokoju Europy.

### Dolarówki

Warszawa, 2. 1. Tel. wł.

W ciągu dnia dolarówek padły następujące wygrane:

12.000 dolarów	na nr. 100.080.
3.000 dolarów	na nr.: 310.608, 1.431.004,
1.106.872, 1.420.318, 420.601,	560.158.
1.000 dolarów	na nr.: 626.551, 779.428,
258.909, 830.532, 1.361.251,	1.263.475, 531.139.
500 dolarów	na nr.: 1.423.215, 1.273.476,
106.872, 1.420.318, 420.601,	560.158, 1.379.895,
806.994, 135.711, 40.656,	



Z ZAGŁĘBIA SAARY

# Dwie kultury

## Wywiad z przywódcą frontu katolickiego p. Hoffmanem

(Od specjalnego wystawnika „Polonii”).

Saarbrücken, w grudniu. Wielka sala odczytowa miasta Saarbrücken — Bausaal — zapelniona do ostatniego miejsca. Na estradzie długi stół prezydium i zamprowowana trybuna. Za nią olbrzymich rozmiarów draperia z czarnym kryżem. I napis na całej szerokości sali:

— Christus ist unser Führer — nicht Hitler.

Napisy biegną również wzdłuż zachodniej i wschodniej galerii. Wszystkie bardzo silne, wszystkie wzywające do głosowania za autonomją. „Freie Saar ist Arbeit, Brot — Drittes Reich — Hunger.



Tod”. I wreszcie szeroka wstęga z czerwonym napisem:

„Weg mit der Knechtschaft!”

Zebrańnię prywatne, za osobistymi zaproszeniami, zgromadziło około sześciu tysięcy osób. „Nie można było wydać więcej biletów, gdyż i tak walczyliśmy z brakiem miejsca” — mówi do mnie jeden z organizatorów. Wogóle wiece opozycji utrudnia bardzo ta okoliczność, że „Deutsche Front” wynajmowała wszystkie lokale w Saarbrücken na cały okres plebiscytu, placąc za małe nawet pokoje kolosalne ceny. Zebranie rozpoczęło przed chwilą. Przewodniczący w kilku słowach wzywa obecnych, by oddali hołd pomordowanemu w dniu 30 czerwca 1934 kierownikowi Akcji Katolickiej. Organy grają „Do Ciebie Boże”. Kilka tysięcy ludzi wstaje z miejsc. Twarze są poważne i skupione; przeważają robotnicy, oraz drobniomieszczańska inteligencja. Pierwszy mówca na prośbę zgromadzonych podkreśla, że większa część uczestników przybyła na wiec wprost z warsztatów pracy, dlatego też proszą o wybaczenie, że nie mogli zmienić ubrania. Po tem krótkim tak typowym niemieckim zagajeniu, przystępuje do porządku dziennego: utrzymanie autonomji to zaczątek odrodzenia wielkich, chrześcijańskich Niemiec.

Sala reaguje niezwykle silnie. Poszczególne ustępy wywołują burze oklasków. Gdy mówca wspomina o kierowniku katolickiego „Volksbundu” Hoffmanie, który w czasie okupacji zorganizował 36 nielegalnych wieców, a obecnie narażając się ustawicznie na terror ze strony bojówek nazistowskich — walczy o „niemiecki i chrześcijański charakter Saary” — następuje spontaniczna owacja, trwająca kilka minut.

### Przywódcą katolików saarskich

Nazajutrz miałem sposobność rozmawiać z przywódcą katolickiej opozycji w Zagłębiu Saary. P. Hoffman zaznajamiał mnie z poszczególnymi fazami ruchu katolickiego na obecnym terenie plebiscytowym. Przed wojną była Saara domeną wpływów niemieckiego centrum. Po wojnie równoważyły się głosy centrum i skrajnej socjalistyczno-komunistycznej lewicy. Z nastaniem hitleryzmu rozpoczął się nieprzebiegający w środ-

kach atak na niemieckie partie katolickie, które nie chciały się poddać moralnej i materialnej dyktaturze hitlerowców. Intrygi, kałunnie, rozbijanie stronnictw od wewnątrz, trudności prowadzenia walki legalnymi środkami, wreszcie pospolity terror. Hoffman musi porzucić redakcję wielkiego katolickiego organu „Landes-Zeitung”, który przestaje wychodzić. Następnie przerwa w akcji stronnictw katolickich, która wyzyskuje dla swych celów przeciwnicy. Wkońcu wszystkie ugrupowania, stojące na gruncie ideologii chrześcijańskiej, łączą się w blok katolicki — Katholischer Volksbund. Prezesem Volksbundu i naczelnym redaktorem jego organu „Die neue Saarpost” — zo-

### Cele walki

— Panie prezydencie — zapytuje — jak jest przebieg i cel tej kampanji, którą podjęły stronnictwa katolickie w Zagłębiu Saary?

— Cel? — powtarza Hoffman. — Celem naszym jest osiągnięcie takiego ustroju w Niemczech, ażeby się nigdy już nie powtórzyło to, czego jesteśmy świadkami w tej chwili. Dzisiaj bowiem, nry, stronnictwa katolickie, których patriotyzmu nikt nie ma prawa podawać w wątpliwość, musimy walczyć z Niemcami o nowy, inny ustrój Niemiec. A walka ta prowadzona jest ze strony naszych przeciwników w taki sposób, że trzeba było aż hańby nowej okupacji, aby Zagłębie Saary nie spłynęło krwią...

Zaległo przygnębiające milczenie.

— Proszę pana — zaczął po chwili prezes frontu katolickiego — nawet nie mieszkając stale w Saarbrücken, można się przekonać, że Zagłębie było niemieckim, jest niemieckim i będzie niemieckim. Trzy lata temu plebiscyt w Saarze byłby jedynie prostą formalnością.

### Podstawy i źródła

— Czy pomiędzy hitleryzmem a ideologią stronnictw katolickich niema punktów wspólnych?

— Niema. Hitleryzm miał być czemś w rodzaju nowej mistyki, czemś w rodzaju religijnej nacjonalistycznej. Kto, jak kto, ale my, katolicy niemieccy, zdołaliśmy chyba dowiedzieć, jak silnym, jak pełnym poświęcenia było nasze stanowisko we wszystkich sprawach, które dotyczyły ideałów narodowych. Te rzady, których celem było dobro Niemiec — mogły liczyć i zawsze też liczyły na nasze poparcie. Ale pomiędzy pojmowaniem niemieckiego przez Hitlera i niemieckością stronnictw katolickich, leży przepaść różnic. Być Niemcem — to według nas — jest być chrześcijaninem. Czy system rządów w Trzeciej Rzeszy opiera się rzeczywiście na chrześcijańskich zasadach? „Mit XX Stulecie” Rosenberga stanowi rodzaj nowej ewangelji nazizmu. W kamieniu węgielne pomników stawianych w Westfalji, wmurowuje się tę księżkę wraz z „Mein Kampf” Hitlera. Czy apoteoza neopoganizmu nie stanowi antytezy chrześcijaństwa?

— „Deutsch sein — das heißt treu sein!” — mówił dalej Hoffman. — Być Niemcem — to znaczy być wiernym swojemu słowu. Człowiek, skazujący na śmierć swoich przyjaaciół, ludzi, którzy go wynieśli na szczyty władzy — ten człowiek nie może liczyć na to, abyśmy wierzyli, że jego zamiary i jego intencje są przepojone czystym idealizmem. „Deutsch sein — das heißt ehrlich sein!” Być Niemcem — to jest być szlachetnym w swych poczynaniach. Kierowników Akcji Katolickiej, ludzi, na których nie ciążyły najmniejsze zarzuty, rozstrzelano bez sądu, bez jakiegokolwiek śledztwa, bez zawiadomienia ich nawet o rodzaju rzekomej winy. Rozstrzelano generałów, którzy całe swe życie poświęcili Ojczyźnie. Nie oszczędzono nawet ich pamięci: byłego kanclerza Rzeszy i bohatera Wielkiej Wojny oskarżano publicznie, że stał

### Wynik?

— Jeszcze jedno: co sądzi Pan Prezes o wyniku kampanji plebiscytowej?

— Trudna odpowiedź. Niech Pan nie zapomina, że w Berlinie zdają sobie dokładnie sprawę z doniosłości 13 stycznia 1935 r. Chodzi o stawkę niesłuchanie poważną, bo o dalsze losy hitleryzmu w Niemczech. Niema środka, któregooby nie stosowano w walce. Zresztą są to rzeczy znane.

Powtórze, trzeba zwrócić uwagę na smutny fakt nagminnie szerzącego się o-

staje p. Hoffman.

Biura redakcji wyglądają jak forteca; okna gabinetu naczelnego redaktora zasłaniają żelazne okiennice, w witrynach kraty.

— Pracujemy — mówi z uśmiechem p. Hoffman — w warunkach niepewnych i ciężkich. Wiem coś o tem. Niedalej jak dzisiaj rano opowiadano mi o napadach na kolporterów dzienników katolickich na przedmieściach Saarbrücken. Wypadki te budzą dawne wspomnienia, niekoniernie związane z długością i szerokością geograficzną. Terror i prawo pięści stałe się coraz to częściej jedynym argumentem w różnych krajach starej, zachodniej Europy.

Wiedziانو o tem w Paryżu i dlatego Francja nie podejmowała żadnych wysiłków w celu „zjednania” sobie ludności. O jakiegokolwiek kampanji plebiscytowej mowy być nie mogło. Wszelkie analogie między plebiscytem w Saarze a Śląskiem, które w ostatnich czasach przeprowadza prasa nazistowska, są pozabawione podstaw. Walka w Saarze toczy się nie o narodowość, ani nawet nie o przynależność państwową. Jesteśmy wszyscy Niemcami — podkreślam to z całym naciskiem — wszyscy chcemy powrócić do Niemiec. A ta walka, którą z takim napięciem śledzi cały świat — jest walką nie z Rzeszą, za której obywateli uważamy się wszyscy — ale z systemem rządów w Rzeszy, aże z Hitlerem i hitleryzmem. Zagłębie Saary jest tym skrawkiem ziemi niemieckiej, na którym mogą przejawiać się jeszcze te żywotne siły narodu, które za Renem wpędzono do podziemi lub też zamknięto w obozach koncentracyjnych. Ma Pan przed sobą obraz Niemiec w miniaturze.

na usługach ościennego mocarstwa. Jest to takie samo oszczerstwo, jak rozszerzane w Berlinie pogłoski, że my, auto-nomiści, opieramy się na zasiłkach płynących z Francji! Dziesiątki tysięcy ludzi ginie powolną śmiercią w obozach koncentracyjnych! „Deutsch sein — das heißt sittlich sein!” Być Niemcem — to znaczy przestrzegać czystości obyczajów. Jakże stosunki panują wśród oddziałów S. A., wśród Hitler - Jugend? Mówił o tem sam kanclerz, który starał się niesłuchaniem zepsuciem w szeregach oddziałów szturmowych i młodzieży hitlerowskiej usprawiedliwić śmierć Roehma i Heinesa. Ale tych ostatnich zamordowano z powodów politycznych, a zboczenia, wypaczające duszę młodego pokolenia, szerzą się w dalszym ciągu.

Walcząc przeciw hitleryzmowi — jesteśmy najgłębiej przekonani, że walczymy o wolne Niemcy, o wielkie ideały niemieckie, o nasze prawdziwe stanowisko w świecie. Propaganda nazistowska mówi o rozszerzeniu granic, o „Anschlussie”, o ekspansji na wschód. Mickiewicz, wielki nasz poeta, powiedział kiedyś:

— Rozszerzcie dusze wasze — a rozrzeszycie wasze granice.

Są to wielkie słowa, odnoszące się nietylko do Polaków — ale do każdego narodu, do każdego społeczeństwa na świecie. A do nas, do Niemców — może przedewszystkiem. Nasze największe wartości ogólnoeuropejskie — są to wartości starej, chrześcijańskiej kultury niemieckiej. Jeżeli na tej podstawie będziemy budowali Rzeszę — to i bez równouprawnienia w zakresie budowy tanków i fabrykowania gazów trujących stanieny się znowu pierwszym narodem świata. Jeżeli zaś cofniemy się do czasów pogaństwa i niewolnictwa duchowego — to wszystko, co jest naprawdę wartościowe w świecie, pocznie się odwracać od Niemiec. Do tego nie chcemy dopuścić. Tu ma Pan źródła naszej walki z hitleryzmem.

portantizmu, przed którym, niestety, nie ustrzegł się nawet katolicy niemieccy. Walka o byt jest ciężka. Ludzie idą na kompromisy. Ludzie idą po małe: linij oporu. Ogromne znużenie wojną i trudnymi warunkami powojennego życia zrobiło swoje; silnie bardzo silnie zmalała energia oporu wśród społeczeństwa. Zaczyna się to'erować zło — zamiast z niego walczyć. My stoimy na stanowisku bezkompromisowem. Wierzymy głęboko, że bez względu na wynik plebiscytu,

## TAJEMNICZE NIEMCY

Z Berlina donoszą:

Urzędowe oświadczenia niemieckie starają się nie rozpoczynać polemiki z pismami zagranicznymi, które podają liczne szczegóły z wewnętrznego życia Trzeciej Rzeszy. W ten sposób pragnie się uniknąć rozszerzania tych wieści i ma się zamiar dążyć do przemilczania tych wszystkich spraw.

Tak np. miało się z wiadomością agencji Havasa o przymusowym urlopie ministra Darrego w związku ze starciem, jakie nastąpiło pomiędzy nim i ministrem gospodarki d-rem Schachtem.

Schacht, objawszy ministerstwo gospodarki niemieckiej, wystąpił ostro przeciwko radykalnej polityce rolnej Darrego. Przed trzema tygodniami, przy omawianiu sprawy reglamentacji cen doszło pomiędzy obu ministrami do poważnego starcia. Schacht obronił swój pogląd na radzie ministrów, a Darre nie zgłosił dymisji. Jest on popierany przez radykalne żywioły narodowych socjalistów, którzy boją się utraty swoich wpływów. Spór obu ministrów jest jaskrawą ilustracją, wewnętrznego kryzysu Trzeciej Rzeszy.

Powody i przyczyny masowych aresztowań, które wciąż trwają, są w dalszym ciągu niejasne. Stale tylko opinja dowiada się o nowych ofiarach czystki. Tak np. ostatnio miał być aresztowany szef protokołu, hrabia von Bassowitz. Jako powód podawane jest jego stanowisko polityczne i homoseksualizm.

Konflikt wewnętrzny w Niemczech przybiera na sile. Niezadowoleni chcą od krytyki przejść do czynów. Mówi się, że katastrofa pod Langwedel była wynikiem przedwczesnego wybuchu zegarowej maszyny plebiscytu. Bomba wybuchła przedwcześnie i rozniosła w strzępy autobus, podczas kiedy jej przeznaczeniem było wykoślenie pociągu, w którym leżał kanclerz Rzeszy. Przed czternastoma dniami miało dokonać zamachu na Hitlera w ogrodzie urzędu kanclerskiego, Ranny był wtedy nadburmistrz Koblenoi.

Rzecz prosta, iż narazie nie można sprawdzić tych wiadomości, władze polityczne napewno nie byłyby tu pomocne. W każdym razie obiegające pogłoski muszą mieć jakąś podstawę, tembardziej, że ostatnio rozpoczęto masowe aresztowania wśród komunistów i socjal-demokratów.

### Na widowni

ILE ZARABIA HITLER?

„Strassburger Neueste Nachrichten” ogłaszają ciekawą korespondencję na temat dochodów osobistych kanclerza Rzeszy. Z informacji tych okazuje się, że Hitler naprzekór wszelkim dotychczasowym wieściom podejmuje z kasy państwowej olbrzymie kwoty — które przekraczają znacznie dochody dotychczasowych kanclerzy państwa niemieckiego.

Obejmując swój urząd kanclerza — Hitler wykorzystwał specjalnie dla celów reklamy szeroko rozpowszechniany fakt, że rzekomo wogóle nie pobiera żadnej płacy z tytułu kanclerstwa, lecz, że całą kwotę, którą mu przysługiwała, rozdaje bezrobotnym oraz ubogim weteranom dawnej armii niemieckiej, jak również weteranom partii. Hitler ze wszelkich publiczno-prawnych kwitowań musi odbiór poborów 45 000 marek rocznie. Potem oczywiście może robić z tą kwotą, co chce.

W istocie rzeczy jednak u Hitlera kwota ta nie odgrywała żadnej roli. — Główne bowiem źródło dochodów stanowiła i stanowić będzie dla Hitlera jeszcze przez długi czas jego w milionowych nakładach rozpowszechniana książka „Mein Kampf”, która obowiązkowo musi być nabywana przez każdego Niemca. Dochody z praw autorskich tej książki obliczają na milion marek, wobec których 45 000 marek poborów z tytułu kanclerstwa odgrywa niepronorcjonalnie skromną rolę. Ponadto pobiera Hitler dodatek reprezentacyjny dla kanclerza w kwocie 100 tysięcy.

Lecz nie na tem koniec. Od czasu, kiedy Hitler zamianował się przywódcą państwa (Reichshehrer), przynadła mu w udziale także płaca prezydenta państwa. Hitler pobiera z tego tytułu dalszych 100 000 marek rocznie oraz 300 000 marek dodatku reprezentacyjnego. Jest pewne, że niedawno Hitler kazał sobie wypłacić wszystko, co mu się należało z tego tytułu od zgonu Hindenburga, względnie od czasu przejścia jego funkcyj.

W ten sposób pobory urzędowe Hitlera wynoszą obecnie 545 000 marek niemieckich rocznie.

zasłużymy się dobrze chrześcijaństwu, kulturze, moralności i naszej wielkiej Ojczyźnie niemieckiej” — zakończył p. Dr. Tań, Kiepiński.

### Sp. Kardynał Bourne

Zmarły prymas Anglii s. p. kardynał Bourne był czwartym arcybiskupem Westminsteru od czasów reformacji. Urodził się w r. 1861 w Londynie jako syn angielskiego urzędnika pocztowego, który przyjął wiarę katolicką, z matki Irlandki. Do szkół uczęszczał w Anglii, poczem wstąpił do seminarjum w Paryżu. Święcenia kapłańskie otrzymał po powrocie do Anglii w 23 roku życia. W czerwcu ub. roku obchodził złote gody kapłaństwa. Zmarły poświęcał się szczególnie pracy nad młodzieżą katolicką.





JAN KUSZEL ; EUGENIUSZ BALUCKI

# PRZEGRANA...

Powieść współczesna.

9)

Może straciłem swoją osobowość... Otrząsnął się. Nie! Trzeba dojść koniecznie tajemnicy. Trzeba zaraz wypytać służbę, kto tu był i kto ten papier zostawił.

Zadzwonił dwa razy.

Weszła Andzia.

— Czemu mogę służyć?

Zobaczył przystojną, bardzo zgrabną dziewczynę. Spostrzegł, że może mieć w niej sojuszniczkę. Trzeba się jednak wziąć odpowiednio do rzeczy. Pokojówka... jak pokojówka.

Wstał, uśmiechnął się przyjaźnie i wziął ją za rękę:

— Chciałem się o coś zapytać! — dziewczyna patrzyła na niego wyczekująco. — Ale panią ładna, słowo daje...

Okrzyk ten był już szczerzy

I sam nie wiedział, kiedy objął ją wpół i przycisnął do siebie.

Dziewczyna bronila się niezgrabnie

Od pierwszej chwili Barczyński niezwykle jej się podobał. Słowa Skalkowskiego, na które pozornie nie zwracała uwagi, zrobiły jednak swoje. Wiedziała, że to ktoś niezwykły. Gdy ją pocałował pocafunkami, była już pewna, że zna go i kocha oddawna.

Przyjemna sytuacja trwała zbyt długo. Młody człowiek uprzytomnił sobie, że taka metoda śledztwa posuwa się za daleko i jeszcze trochę, a wogóle zapomni, poco ją przywołał.

Andzia była zbyt przyzwolona dziewczyna, by się cały czas nie bronić, choćby dla formy. Było jej tak dobrze, ale przecież nie wypada:

— Nie można! — szepiała.

Odsunął ją na chwilę.

— Bardzo przepraszam. Zapomniałem się, nie mogłem się powstrzymać.

Andzia odeszła parę kroków, poprawiając sobie włosy.

— Tak to było niespodziewanie!...

— wymamrotała. — Nigdy pan na mnie nie zwracał uwagi, a ja pana zawsze... — czuła potrzebę mówienia. — Choć dawniej pan nawet nie spojrzał na mnie...

Barczyński spojrzał uważnie:

— Dawniej, kiedy?

— Jak pan był przed Bożym Narodzeniem...

Wierzyła święcie w to, co mówiła i teraz mogłaby już przysiąc, że Barczyński i ten pan, co tu mieszkał w jesieni i tak jej się podobał, choć nie zwracał na nią żadnej uwagi, to jedna i ta sama osoba.

— Myli się panią! Jestem tu po raz pierwszy!

— Ja wiem, że pan nie chce, by ktoś o tem wiedział i dlatego pan zmienił nazwisko.

Barczyński podskoczył, chwycił ją za obie ręce i prawie krzyknął:

— Wiesz, jak ja się nazywam?

— Gordon!

Cofnął się kilka kroków usiadł i błędnie spojrzał na dziewczynę.

— Przepraszam, bardzo przepraszam... Ja nic nie powiedziałam...

Milczał.

— Mnie pan może zaufać, naprawdę zaufać! Pan taki strasznie miły, ja dla pana...

Nie odpowiadał. Dziewczyna stała bezradnie.

Czas upływał.

— Pan chciał się o coś mnie spytać?

— Już nic... Już nic...

Wstał. Pocałował zdawkowo kilkakrotnie dziewczynę, która na donośny dzwonek na kurtarzu zerwała się do wyjścia.

Został sam:



Stał przed lustrem, popatrzył długą chwilę i szepnął.

— Zwarjowałem! Naprawdę zwarjowałem!

Państwo Nabilowie z reguły przyjmowali raz na tydzień. Ich dom cieszył się reputacją bardzo gościnnego, choć zgromadzał stosunkowo niewielkie kółko, dzielące się poza czasem spędzonym przy stole, na dwie części: jedna holdowała manji brydża zajmując gabinet wraz z przyległą biblioteką; druga, liczniejsza, skupiała się wokół pani domu, która posiadała talent prowadzenia swoich wieczorów w ten sposób, że uchodziły za bardzo przyjemne i — co się znacznie rzadziej zdarza — za bardzo ciekawe.

Niemalą rolę odgrywał w tem osobisty wdzięk pani Nabilowej, zdolność wytworzenia odpowiedniego nastroju w zależności od usposobienia gości, umiejętność wykopywania „ukrytych talentów”, które przy zręcznym wykorzystaniu stanowią nadzwyczaj miłą niespodziankę, nieraz nawet atrakcję małych salonów.

Towarzystwo było oczywiście zgrane. Nowowstępujący nie czuł się odosobniony, otoczony czujną opieką pani Janki, miał możliwość rozejrzeć się i dostroić do ogółu.

Dwa dni minęły bez wydarzeń. Każdego po południu w gabinecie radcy Bilewicza zjawiał się Olcha-Lipowlecki z raportem, z którego wynikało, że Barczyński prowadzi spokojny tryb życia: dużo spaceruje, raz był w teatrze, zwiedził wernisaż w Zachęcie, z nikim się nie widuje, wziął abonament w czytelnij i wolny czas spędza nad książką. Wspominał przelotnie o poczynionych różnych spostrzeżeniach, ale nie chciał ich ujawnić przed sprawdzeniem.

W piątek po powrocie z obładu Barczyński znalazł u siebie zaproszenie do państwa Nabilów. Początkowo postanowił nie iść, ponieważ doskonale rozumiał istotę zainteresowania. Jakże wzbudzał w panu radcy, któremu też przypisał znaczną winę we wszwstkiem, co go ostatnio spotkało. Zaczął się już denerwować...

Wciąż nurtowała go myśl, że naprawdę jest kim innym. Studiował dzieła naukowe o rozdzieleniu osobowości i utracie namięci. Nie usnobiało go to do życia z ludźmi i czas schodził mu na czytaniu, rozmowach ze Skalkowskim i niewinnym zreszta flirtie z Andzia. Wiedział doskonale, że oboje uważała go za Gordona i nie próbował już zaprzeczać. Przeciwnie, różnymi powiedzeniami utwierdzał ich w tem mniemaniu, co go niepomiernie hawiło.

Jednak po niezbyt długich rozważaniach postanowił nie sprzeciwiać się losowi i przyjąć zaproszenie Nabila.

W sobotę złożył wizyte, nie zastał państwa w domu i zostawił bilety.

Tę wiadomość pani Janka zakomunikowała mężowi przy obiedzie, zapytując:

— Kto to jest właściwie ten pan Barczyński?

Nabil, który zaprosił gościa na prośbę pani Ali, bał się jakichkolwiek komplikacji i postanowił żonę we wszystko wtajemniczyć. Wiedział, że żona dyplomatki powinna umieć milczeć i pod tym względem, jak dotąd, jeszcze się nie zawiódł.

Opowiedział wszystko obszernie.

— Czy Ala o tem wie? — spytała.

— Nic! I nie zdradzaj się aby przed nią!

Wieczór zapowiadał się nadzwyczajnie. Pani Nabilowa żalowała w duchu, że obowiązki pani domu nie pozwalają jej dłużej zająć się znakomitym gościem, z drugiej strony chciała mu uprzyjemnić pierwszy wieczór w swoim domu. Zdecydowała się oddać go pod opiekę Ali Smeckiej, mającej w sobie podług określenia Oskara Wilde'a „coś z tanagryjskiej figurynki, a coś z orchidei”. Ala była wypróbowaną przyjaciółką pani Janki. Poza czarującą powierzchownością zajmowała ona specjalną pozycję w towarzystwie, które zdolała przekonać, że jej wszystko uchodzi, ponieważ holduje tylko trzem namiętnościom, nigdy nie kryjąc się z nimi: lubi pasjami flirt, krem brule i cynizm. W każdym razie pierwszą z tych namiętności uprawiała z niesłychanym kunsztem i z taką szczerą otwartością, że w momentach nieco nawet ryzykownych cnotliwe matrony tylko wzruszały ramionami i mówiły z uśmiechem pobłażliwości:

— Ona jest naprawdę szalona, ta pani Ala, ale strasznie miła!

A pani Ala rzeczywiście szalała, opowiadała z naiwnym wdziękiem niemożliwe rzeczy, które miały ogromne powodzenie u mężczyzn, a zmuszały niejedną z pań do udawania przynajmniej, że zatyka sobie uszy. Z początku skrupulatnie liczone jej ofiary, śledzono z zainteresowaniem jawne fazy krótkotrwałego nałogu, potem zaniechano i tych czynności. Powodzenie pięknej pani nie doznawało najmniejszego uszczerbku, czego dowodem była gorliwa gotowość drugiej strony, kiedy pani Ala zdradzała ochotę do powtórzenia flirtu, nazywając go w takich wyndkach „epoka Renesansu”.

W kilka minut po dziewiątej przyszedł Barczyński. Towarzystwo już było w komplecie i jak zawsze podzieliło się na dwie części: w salonie odchodziły tańce, w dalszych pokojach brydż.

Wejście nowego gościa zrobiło wrażenie, dając się zreasumować w następujących zdaniach:

(Ciąg dalszy jutro)

## Program Radiowy

CZWARTEK, 3 STYCZANIA 1938 R.

Katowice. 6.45 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Dla dzieci młodszych p. t. „Awantury o listy do Stałego Doktora”. 12.30 Koncert-porannek 15.35 Cedula giełdy zbożowo-rolniczej. 15.45 Muzyka lekka 16.45 Lekcja języka francuskiego. 17.00 Teatr Wyobraźni — „Gody podhalańskie” — słuchowisko muzyczne. 17.50 Felieton portowy. 18.15 Recital na violi d'amore. 19.00 Płyty 19.30 Płyty. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 21.00 Koncert wieczorny. 22.15 Muzyka taneczna. 23.05 Muzyka taneczna

Warszawa (1339,3 m) 6.45 Audycja poranna. 12.10 Audycja dla dzieci młodszych. 12.30 i 13.10 Koncert — porannek ze Studja. 15.45 Godzina muzyki lekkiej. 17.00 Teatr Wyobraźni z Krakowa. 18.15 Recital z Poznania. 19.00 Drobne utwory czeskich kompozytorów (płyty). 20.00 Muzyka lekka. 21.00 Koncert wieczorny. 22.15 i 23.15 Muzyka taneczna

Kraków (304,3 m) 6.45 Audycja poranna z Warszawy. 12.03 Transm. z Warszawy. 15.45—17.00 Transm. z Warszawy. 17.00 „Teatr Wyobraźni” nadaje słuchowisko p. t. „Gody Podhalańskie”. 18.15—19.00 Transm. z Poznania i Warsz. 19.00 Utwory z płyt. 20.00 Transm. z Warszawy. 22.15 i 23.00 Transm. z Warszawy.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (318,8 m) godz. 5.00, 12.00, 16.00, 20.45.

Mediolan (368,6 m) godz. 12.30, 17.10, 19.00.

Praga (470,2 m) godz. 11.05, 15.55, 19.30, 20.00.

Wiedeń (506,8 m) godz. 12.00, 17.30, 20.00, 21.30.

PIĄTEK, 4 STYCZANIA 1938 R.

Katowice. 6.45 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Koncert. 12.45 „Kara w życiu dziecka”. 15.35 Cedula giełdy zbożowo-rolniczej. 15.45 Włazanka kolend polskich — orkiestra D. O. K. P. w Katowicach 16.45 Audycja dla chorych. 17.15 Koncert kameralny. 17.50 „Jak kupić dobry odbiornik radiowy?”. 18.00 „Wspomnienia o ks. Micalu” — wrgł. Jerzy Langman. 18.15 Recital fortepianowy. 18.45 „Zimowe łowy” 19.00 Arje i pieśni. 19.30 Płyty. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii. 23.05 Skrzynka francuska

Warszawa (1339,3 m) 6.45 Aud. poranna. 12.10 Koncert ze Lwowa. 15.45 Muzyka lekka. 16.45 Aud. dla chorych ze Lwowa. 18.15 Recital fortepianowy. 19.00 Arje i pieśni. 19.30 Płyty. 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symf. z Filharmonii Warsz. 23.05 Muzyka taneczna z restauracji.

Kraków (304,3 m) 6.45 Aud. poranna z Warsz. 12.03 Transm. z Warsz. i Lwowa. 15.45 Symf. muzyka baletowa z płyt. 16.45—17.50 Transm. ze Lwowa 19.30 Muzyka taneczna z płyt. 20.05—22.40 Transm. z Warszawy. 23.00 Transm. z Warsz.

KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (318,8 m) godz. 12.00, 16.00, 19.00, 21.10.

Mediolan (368,6 m) godz. 11.30, 17.10, 19.00, 21.00.

Praga (470,2 m) godz. 11.05, 12.35, 17.00, 20.00.

Wiedeń (506,8 m) godz. 11.00, 17.30, 20.05, 22.10.

GŁOS ZIEMI POMORSKIEJ.

(—) Radiostacja toruńska rozpoczęła próby. Zanim rozpocznie normalną pracę — trzeba wypróbować aparaturę, która z bardzo małymi wyjątkami jest produktem krajowego pochodzenia. Moc stacji toruńskiej wynosi 24 kw. w antenie. Jest więc o 50 proc. większa od stacji poznańskiej. lwowskiej lub wileńskiej. Poza tem główną zewnętrzną cechą charakterystyczną jest, że jako antena służy sam maszt antenowy, wysokości 150 mtr. Jego rodzajem antena powinna rozszerzyć zasięg promieniowania o przeszło jedną trzecią w stosunku do dawnych systemów antenowych.

W budynku radiostacji znajduje się ponadto salka, służąca jako studio o specjalnej architekturze, mająca służyć dla zapowiedzi odczytów, oraz małych zespołów muzycznych. Dla większych zespołów przewidywane jest korzystanie z sal koncertowych lub teatrów w samem mieście. Radiostacja toruńska rozpoczęła swoje transmisje na fali 304,3 mtr., to jest na fali stacji krakowskiej.

PIĘĆ OLBRZYMÓW, OCZYWIŚCIE W AMERYCE.

(—) Stany Zjednoczone Am. Pn. będą wkrótce rozporządzały 5 olbrzymimi stacjami nadawczymi, każda o mocy 500 kw. Stacja nadawcza w Los Angeles zwiększy swą sprawność z 50 kw. na 500 kw.; Cincinnati — dotychczas jedyną olbrzym, posiada już sprawność 500 kw.; pozatem podobno 3 inne rozgłoszenie otrzymają zezwolenie na także zwiększenie ich sprawności, o ile obiorą sobie miejsce instalacji odpowiednie pod względem geograficznym.

DO ŚW. MIKOŁAJA W NIEBIE.

(—) Mała Helenka z lwowskiego przedmieścia jest smutna. Na dworze już mróz, a ona nie ma w czym chodzić do szkoły. Mama powiedziała, że nie może kupić jej płaszczka, bo bieda i wogóle niewiadomo co dalej będzie. Helenka nie traci jednak otuchy. Znalazła starą kartę z wojennych czasów z napisem „Feldpost”; wyszukała kawałek papieru i pisze list do św. Mikołaja. Kończy go serdecznymi pozdrowieniami, podaje swój adres, a kopertę adresuje w ten sposób: „Do św. Mikołaja w niebie”. Więcej nie. List wrzuca do skrzynki pocztowej.

Gdy ksiądz Michał Rękas w dniu 6 grudnia wszedł do biur Rozgłośni przy ulicy Batorego 6 we Lwowie, aby przejąć codzienną porcję listów do swej radiowej skrzynki dla chorych, na blurku leżał list „do św. Mikołaja w niebie”. Pod tym adresem widniał dopisek listonosza: „Batorego 6”.

List doszedł. Mała Helenka dostała płaszczyk zimowy. Rodziną jej zaopiekowało się „Apostolstwo chorych”



# RAK U MĘŻCZYZN I KOBIET

Urząd zdrowia Wiednia i Towarzystwo Lekarskie dla badań nad rakiem, zainicjowały rok temu nową metodę prowadzenia obserwacji nad rozpowszechnieniem raka. Wszystkie szpitale, kliniki, sanatoria i kasy chorych m. Wiednia zobowiązały się do ścisłego rejestrowania i opisu każdego wypadku choroby raka i dostarczenia odnośnych wykazów centrali, stworzonej wspólnym wysiłkiem obu wymienionych wyżej instytucji. Rok minął i kataster wypadków raka, opracowany naukowo przez dra Kratina, dał już pewne rewelacyjne rezultaty.

Pierwszą rewelacją, która wynika ze statystycznego wykazu chorych jest to, że wśród chorych na raka przeważają kobiety. Na ogólną liczbę 3500 chorych zarejestrowano 2000 kobiet i 1500 mężczyzn. Po odliczeniu zaś cudzoziemców, leczących się w Wiedniu, pozostanie okragle 2500 chorych, z której to liczby 1500 przypada na kobiety, a 1000 na mężczyzn, obywateli i obywatelki Wiednia.

Tak więc w Wiedniu wśród rakowatych przypada trzy piąte na kobiety, a tylko dwie piąte na mężczyzn. Dlaczego? Jaka tu działa przyczyna? Niewiadomo...

Ale rejestracja rakowatych doprowadziła do wykazania jeszcze innej rewelacyjnej osobliwości. Rak wyodrębnia nie tylko płęć, ale czyni pozatem wybór w porażeniu organów chorego. U kobiet zatem połowa zachorowań na raka przy-

pada na organa rodne; z pośród 2000 wiedeńskich, chorych na raka, 900 miało raka pobjrzusza, 300 raka piersi. Zgórá 60 procent wypadków raka poraża u kobiet organy płciowe. Czemu? Niewiadomo...

Inaczej u mężczyzn. Tylko 3 procent zapada na raka organów płciowych, wobec 45 procent u kobiet. Rak u mężczyzn umiejscawia się przeważnie w żołądku i kiszce. Na 100 wypadków raka u mężczyzn przypada 57 na raka organów trawiennych, gdy u kobiet liczba tych porażenń wyraża się stosunkiem 27 procent. Jeszcze bardziej jest pronosowane zło kalizowanie wypadków raka u mężczyzn w jamie ustnej, przełyku. Na 220 chorych przypada tutaj 200 mężczyzn i 20 kobiet. Przyczyna? Niewiadoma...

Reasumując wyniki tych obserwacji, prowadzonych w ciągu roku, dochodzi się do ogólnego wniosku: rak u kobiet wykazuje 60 procent porażenń pobjrzusza i piersi, 27 procent — organów trawien-

nych i 3 procent narządów oddechowych, wówczas gdy u mężczyzn 57 procent wypadków raka sadowi się w organach trawiennych, 18 procent — w organach oddechowych, 8 procent — w organach płciowych.

Zdaniem lekarzy, tak wielka i stała różnica w ilości i jakości zachorowań musi mieć jako podłoże pewne, stałe uzasadnienie, prawo natury. Przeprowadzone w innych miastach podobne obserwacje dały te same wyniki. Nie może więc tutaj odgrywać roli przypadek, ani też ewentualne powoływanie się na jakąś wyłączną właściwość zachorowań w Wiedniu. Nie przesadzając sprawy, sądzi dr. Kratina, że wykrycie przyczyny tak jaskrawej różnicy między jedną a drugą płcią w liczbie i rodzaju zachorowań na raka, może się przyczynić w przyszłości do wyjaśnienia natury i przyczyny powstawania strasznej choroby.

M. K.

## Trzęsienia ziemi mówią o jej budowie

W obserwacjach seismologicznych stwierdzili geologowie, iż wbrew obliczeniom teoretycznym fale wstrząsów podczas trzęsienia ziemi rozchodzą się z niejednakową szybkością, tu przedź, tam wolniej. Wyjaśnienie tego zjawiska znajduje geologia w niejednakowym składzie wnętrza globu, gdzieśgdzie masa jego jest gęstsza, twardsza, gdzieśgdzie rzadsza, lżejsza. Odwracając ten wniosek, wy-ciągnęli uczeni inną konkluzję. Z szybkości rozchodzenia się wstrząsów falistych można wnioskować o budowie geofizycznej ziem w różnych głębokościach. Obserwacje te doprowadziły między innymi do przyjęcia przez większość geologów

tezy, iż ośrodek globu naszego składa się z najtwardszych, zbitych mas żelaza, niklu, pozostających pod obryzmieniem ciśnieniem warstw zewnętrznych kory ziemskiej. Wylczenia szybkości wstrząsów wskazują, iż jądro twarde zieml zaczyna się na głębokości około 2.700 kilometrów. Bezpośrednio przed jądrem znajduje się łącząca 1.200 kilometrów grubości pas kamienia, na który składa się krzem i magnezjum. Pomiedzy tym pasem a powierzchnią zieml leży pas płynnych lub na-wpół płynnych mas roztopionych w postaci lawy. Grubość kory ziemskiej, tej, na której żyjemy, nie wynosi wg. geologów więcej niż 70 kilometrów. K. O.

### POD WŁOS...

Mussolinijada

*Biedne są dzieci włoskie. Muszą miarowicie w szkołach odpowiadać pisemnie na pytanie: „Co myślisz o Duce?” Zachwyca się tem w właściwy sobie sposób „Express Poranny” i cytuje następujące odpowiedzi, które Bogu ducha winne ośmioletnie petaki musiały w swoich zeszytach powypisywać:*

„To wielkie szczęście, że na czele naszego narodu jest Benito Mussolini. Da on nam to, czego nam potrzeba, bo wie, czego potrzebują dzieci.”

„Duce, gdybyś mnie pocałował, wyrzekłbym się zato ciężkie zabawy moją piłą na cały rok.”

„Zostanę księdzem tylko po to, by modlić się o powodzenie dla Duce.”

„Będę matką wielu synów i poślę ich, by się bił przy Twym boku, o Duce!”

*I tak dalej.*

Oczywiście, że żadne dziecko nie mogło napisać naprzykład: „Wole makaron od Mussoliniego”, albo: „O Duce nie mogę teraz myśleć, bo mnie boli żołądek”, gdyż wiadomo, co by się z takim dzieckiem stało. I też powyższą ankietę można traktować tylko humorystycznie.

Grzeleń jest jednak, gdy włoskim dzieciom, jak píše dalej z entuzjazmem „Express Por.”, zadaje się tego rodzaju pytanie: „Cobyś zrobił temu, co chciałby zabić Duce?”

Wprawdzie petaki odpowiadają pięknie i grzecznie, że:

„Wsadziłbym tego złego człowieka do więzienia i rozstrzelałbym go.”

„Skazałbym tego łotra, któryby chciał zabić naszego kochanego Duce na spalanie żywcem.”

„Tego łotra wsadziłbym do jednego z tych więzień, gdzie jest zawsze woda, a po kilku miesiącach powiesiłbym go.”

ale mimo to, pytanie takie jest bardzo niebezpieczne. Nie dlatego, że budzi w dzieciach okrutne i dzikie krwiożercze instynkty, ale dlatego, że już od wielu lat kursuje po Włoszech następująca stara i ogólnie znana anegdota:

Raz w czasie przeglądu jakiegoś oddziału milicji faszystowskiej, Mussolini zapytał któregoś z milicjantów:

— Jak się nazywasz?

— Gitarini.

— Gdyby ktoś kazał ci mnie zabić, czy zabiłbyś mnie?

— Przenigdy Wodzu, zabiłbym przedewszystkiem tego, któryby mnie do tej zbrodni namawiał.

— A ty, jak się nazywasz?

— Mandolini.

— A co byś ty zrobił?

— To samo, co Gitarini, o boski Duce! W. ołcu Mussolini przystępuje do dobosza, stolącego na lewym skrzydle, i pyta się go:

— A jak ty się nazywasz?

— Rozenblatti.

— Gdyby ktoś ci kazał mnie zabić, czy zabiłbyś mnie?

— Czem? Bębniem...? Nie jest więc wykluczone, że któreś dziecko, na pytanie: „Cobyś zrobił temu co chciałby zabić Duce?”, może jeszcze odpowiedzieć: „Naprzód, niech ktoś zechce...”  
Nieluki X.

### Życie gospodarcze

## Irlandzki rynek węglowy stracony dla Polski?

Rząd irlandzki wydał na podstawie ustawy o kontroli nad importem rozporządzenie, zakazujące z dn. 27 grudnia 1934 r. wolnego importu węgla do Irlandji. Od tego terminu do 31 stycznia 1935 r. import węgla, zakontraktowanego przez irlandzkich importerów i znajdującego się w drodze do Wolnego Państwa, będzie uregulowany na podstawie specjalnych licencyj. Od dnia 1 lutego cały import węgla będzie podlegał bezpośredniej kontroli rządowej, która będzie sprawowana na podstawie kontyngentowej, czyli przydziału importu na poszczególne państwa importujące, t. j. Anglię, Niemcy i Polskę.

„Manchester Guardian” donosi, iż krok ten jest wynikiem toczących się od pewnego czasu irlandzko-niemieckich rokowań o traktat handlowy. W rokowaniach tych Irlandja zobowiązała się zakupować w Niemczech znaczne ilości węgla. Rząd irlandzki będzie miał obecnie prawo wyznaczania importerom kraju, z którego mają sprowadzać węgiel. Ostatnio — twierdzi pismo — głównym dostawcą węgla do Irlandji była W. Brytanja, która dostarczała przeszło połowę ogólnego importu węgla do

Irlandji. Węgiel brytyjski jest przeznaczony głównie na cele przemysłowe. Polska dostarcza obecnie około 80 proc. węgla, przeznaczona na cele opału domowego. Dostawy z Niemiec były dotychczas nieznaczne. Węgiel niemiecki jest około 5 szyl. tańszy od węgla angielskiego, lecz o 5 szyl. droższy od węgla polskiego równej jakości. „Manchester Guardian” zaznacza, że o ile Irlandja zobowiązuje się zakupować znaczne ilości węgla w Niemczech, to wydaje się, że nastąpi to głównie kosztem węgla polskiego, wyeliminowanie zaś tańszego węgla z Polski spowoduje zwiększenie cen węgla w Irlandji. Zdaniem importerów irlandzkich główną trudność w rokowaniach o zakupy węgla niemieckiego stanowi okoliczność, że Niemcy nie posiadają dostatecznej ilości gatunków węgla, odpowiedniego dla Irlandji.

Zaznaczyć należy, że import węgla polskiego do Wolnego Państwa wyniósł w ostatnich latach, o ile chodzi o wartość (w funtach): 1932 r. — 84.899, 1933 r. — 395.310, 1934 r. — przypuszczalnie 650.000.

## Nowy podatek

### Projekt ustawy o daninie szkolnej

Projekt ustawy o daninie szkolnej został już opracowany i ma być rozpatrzony na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów, po czym ma być skierowany do Sejmu. Według tego projektu daninie szkolnej podlegają lokale na obszarze gmin miejskich i wiejskich, nie wyłączając lokali w budynkach nowowzniesionych, częściach nadbudowanych, lub przebudowanych bez względu na termin ukończenia budowy. Projekt przewiduje szereg zwolnień od obowiązku opłacania daniny, np. od lokali urzędowych, kościelnych, oświatowych, dobroczynnych itp., dalej od mieszkań jedno i dwuizbowych, zajmowanych przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów, od takichże samych mieszkań inwalidów, wdów i sierot po inwalidach itp. Pozatem władza wymiarowa będzie mogła zwalniać od daniny szkolnej płatników ubogich, zajmujących nie więcej niż dwie izby. Podstawę obliczenia daniny szkolnej ma sta-

nowić ilość izb, znajdujących się w lokalu, według stanu na dzień 15 grudnia roku, poprzedzającego rok podatkowy. Stawki podatkowe wynoszą: od lokali jedno i dwuizbowych po 2 zł. od izby, od lokali trzyizbowych — 3 zł., od lokali 4-izbowych — 4 zł., od lokali pięciuizbowych i większych — 5 zł. od izby w stosunku rocznym.

Do daniny szkolnej nie mogą być ustanowione żadne dodatki państwowe lub samorządowe. Wymiar i pobór daniny szkolnej mają wykonywać urzędy skarbowe. Danina ma być płatną do dnia 30 kwietnia każdego roku podatkowego. Nieuiszczone w terminie koszty daniny mają podlegać przymusowemu ściągnięciu narówni z innymi podatkami państwowymi. Danina szkolna ma wpływać w całości do Skarbu Państwa na rzecz Funduszu Szkolnego.

### NOTOWANIA GIELDOWE

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH z dnia 2 stycznia 1935 r.		
Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon Katowice, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.		
Kursy ustalone na podstawie:		
Nazwa towaru:	Cen transakc.	Cen orientac.
	od	do
Zyto	16.—	16.35
Pszonca jednoklasowa	19.50	20.—
Pszonca abierana	18.50	19.—
Owies jednoklasowy	16.—	16.75

Owies zbierany	—	—	14.75	16.50
Łączniak na kaszę	27.70	—	17.25	17.75
Łączniak pastowaty	—	—	16.25	17.25
Fasola biała	—	—	22.—	23.—
Fasola krasa	—	—	21.—	22.—
Łubin żółty	—	—	10.—	11.—
Łubin niebieski	—	—	9.—	9.50
Groch Wiktorja	—	—	44.—	48.—
Groch polny	—	—	25.—	27.—
Makła niemiecka superior	—	—	26.—	26.—
Makła	—	—	46.—	50.—
Hreczka	—	—	16.—	17.—

Kukurudza	—	—	21.—	22.—
Makła pszenca g. IA 0-20%	33.50	—	33.25	33.75
Makła pszenca g. IB 0-45%	—	—	32.25	32.75
Makła pszenca g. IC 0-55%	—	—	29.75	30.25
Makła pszenca g. ID 0-60%	—	—	26.25	26.75
Makła pszenca g. IE 0-65%	27.50	—	27.25	28.25
Makła pszenca g. IIE 45-65%	—	—	16.—	19.—
Makła pszenca g. HIA 65-70%	—	—	17.—	16.—
Makła pszenca g. IIB 70-75%	—	—	16.—	17.—
Makła żytnia Ia do 55%	25.50	—	25.—	26.—
Makła żytnia Ib do 65%	24.75	—	24.—	25.—
Makła żyt. II. do 70% siłkowa	—	—	16.—	16.—
Makła żytnia III razowa do 98%	—	—	16.50	19.50
Makła żytnia IV poślednia ponad 70 % wmiat	—	—	13.50	14.50
Otręby pszenne grube z przem standard.	—	—	10.50	11.—
Otręby pszenne średnie	—	—	10.25	10.50
Otręby żytnie	10.25	10.40	10.—	10.50
Kuchy łzane	—	—	16.25	16.75
Kuchy rzepakowe	—	—	12.50	13.—
Kuchy słonecznikowe 43-44%	—	—	17.—	18.—
Srut słonecznikowy 34-36%	—	—	15.—	16.—
Srut solowy	—	—	20.75	21.25
Srut z pestek palmowych 19-21% w tem 1% siuszczy	—	—	15.—	16.—
Słoma prasowana	—	—	4.—	4.50
Siano łąkowe	—	—	9.50	10.50
Siano końcynowe	—	—	10.50	11.50
Nasiona:	—	—	21.—	22.—
Wyka	—	—	—	—

**POZNAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA z dnia 2 stycznia 1935**

Ceny parytet Poznań.

Zyto cena transakcyjna tranz. 180 ton 16.75, Zyto cena transakcyjna tranz. 30 ton 15.70, Zyto cena transakcyjna tranz. 45 ton 15.50. Owies cena transakcyjna tranz. 15 ton 15.70, Makła pszenca I gat. A 27.75—30.25, Makła pszenca I gat. B 27.25—27.75, Makła pszenca I gat. C 26.25—26.75, Makła pszenca I gat. D 25.25—25.75, Makła pszenca I gat. E 24.25—24.75, Makła pszenca II gat. A 23.25—23.75, Makła pszenca II gat. B 22.75—23.25, Makła pszenca II gat. D 19.75—20.25, Makła pszenca II gat. 7 17.00—17.50, Makła pszenca III gat. A 16.00—16.50, Makła pszenca III gat. B 13.00—13.50, Rzekap słowowy 40—43. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne.
Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 705 ton, pszenicy 130 ton, maki żytniej 21 ton, maki pszennej 55 ton, otrąb żytnich 116 ton, otrąb pszennych 10 ton, owsa 90 ton, jęczmienia 227.5 ton, grochu Wiktorja 7.5 tony, maku słonecznikowego 5 ton, peluszek 15 ton, lubinu żółtego 30 ton.

### NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIELDY z dnia 2 stycznia 1935 r.

**Papiery państwowe:**  
3 proc. poz. budowlana 46,00, 4 proc. poz. inwestycyjna 46,00, 5 proc. poz. kolejowa 60,50, 7 proc. poz. stabilizacyjna 68,00, 67,88, 68,00, 7 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego 83,25, 8 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego 94,00, 7 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajow. 83,25, 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajow. 94,00, 7 proc. oblig. Banku Gospod. Krajow. 83,25, 8 proc. oblig. Banku Gospod. Krajow. 94,00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemieckie Kredyt. 51,75 i 15,50. Tendencja przeważnie mocniejsza.

**Akcje:**  
Bank Polski 96,00—96,75. Węgiel 14,75, 14,65, 14,75. Starachowice 12,90. Siła i Światło bez kup.  
**Dewizy:**  
Belgia 124,00, 124,31, 123,69. Holandia 358,00, 358,50, 357,10. Londyn 26,09, 26,22, 25,96. Nowy Jork 5,27,50, 5,30,50, 5,25,50. Nowy Jork kabel 5,27,875, 5,30,875, 5,24,875. Paryż 34,90, 35,03, 34,85. Praga 22,10, 22,15, 22,05. Szwajcaria 171,50, 171,93, 171,07. Włochy 45,32, 45,44, 45,20. Berlin 212,85, 213,85, 211,85. Sztokholm 134,55, 135,20, 133,90.  
**Waluty:**  
Dolar prywatny 5,26,50. Tendencja niejednolita.

**Pożyczki polskie w Nowym Jorku:**  
Pożyczka dolarowa 81,50—37,75. Pożyczka Dillonowska 73,00—89,00. Pożyczka stabilizacyjna 114,00. Pożyczka warszawska 65,00. Pożyczka śląska 68,00.

### Upadłości

Wydział II. Handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie ogłosił serję nowych upadłości. Za upadłe uznano dwie poważne spółki akcyjne, a mianowicie wachodnio-europejskie Towarzystwo Ekspedycyjne i zachodnie Towarzystwo Handlu produktami spożywczymi. Nowe upadłości w ostatnim dniu roku bież. uzupełniły cyfrę upadłości w ciągu roku 1934 do 87. Liczba nadzorów udzielonych przez warszawski sąd okręgowy wyniosła tylko 8.

W poniedziałek wyjechał do Łodzi i Zawiercia kurator upadłej spółki akcyjnej „Zawiercie”, celem zabezpieczenia majątku i opieczętowania ksiąg.

### Kronika gospodarcza

**PIK. RYSZANEK DYREKTOREM LINJI GDYMA — AMERYKA.** PIK. Ryszanez, zastępca 21 p. p. a., w awoin czasie zastępca Koszka-Biernackiego w Brześciu, ma być mianowany dyrektorem polskiej linji okrępowej Odynta — Ameryka. PIK. Ryszanez był dwukrotnie w Ameryce z generałem Dreszorem.

**DOWODY KRYZYSU.** Dowodem wzmagającego się kryzysu jest, że administracje domów warszawskich w śródmieściu i w dzielnicach handlowej otrzymały masowe wymównienia pomieszczeń zajmowanych przez biura i sklepy. Spowodują wysokiego czynszu, wiele setek firm przeprowadza się do mniejszych lokali, na które jest obecnie nabywane zapotrzebowanie.

**CENTRALNY BANK RZEMIEŚNICZY.** W Warszawie odbył się zjazd prezesów, wiceprezesów i Dyrektorów Izb Rzemieślniczych. W obradach poruszono sprawę budżetową Izby Rzemieślniczych, oraz utworzenia Centralnego Banku Rzemieślniczego. Sprawy utworzenia Centralnego Banku Rzemieślniczego referował p. Ludwik Piękarak. Statut tej instytucji będzie przedstawiony mabawem do załatwienia. Kapitał inhiadowy banku powstanie o wiesznych siłach rzemiosła.



# ŚWIAT KOBIECY

## Wydajemy pieniądze

Przez nasze ręce przepływa co miesiąc większa lub mniejsza ilość pieniędzy, którą zużytkujemy z mniejszym lub większym dla nas samym pożytkiem.

Kupujemy wszystkie, ale zastanówmy się, w jaki sposób to robimy, czy zawsze z pożytkiem, czy nie damy się zbyt często ponieść fantazji, chwilowym zachciankom.

Kupując, trzeba się najprzód zastanowić, co się chce, a potem co się może kupić, a już kupując, trzeba umieć wybrać i dobrze kupić.

Uczmy się przedewszystkiem wyznajdować zdrowe źródła nabywcze, tylko pierwszorzędne firmy, towary naprawdę wartościowe. Jakies podejrzané źródło taniości, w których możemy nabyć towar poniżej normalnej ceny, nie powinny nas zbyt nieciąć, zawsze może się pod tem kryć jakaś zasadzka, albo jest uł wążpłliwa świeżość, albo niższy gatunek, czy miesumienna waga lub miara.

Doprawdy tandeta, pomimo swojej taniości nigdy się nie oplaca, ale trzeba umieć odróżnić ją od towaru wartościowego. Znać się na gatunku.

W całokształt kupowania wchodzi jeszcze kwestja kredytu.

Kredyt jest bronią obosieczną. Wygodny narazie, staje się nieraz pierwszym krokiem do zburzenia spokoju i ładu życia. Szczególnie groźne jest lekkomyślne korzystanie z kredytu przy zakupie artykułów spożywczych, które wtedy mnożą się z zastraszającą szybkością.

Większość jednak sklepów spożywczych sprzedaje na kredyt, chociaż kupcy naogół skarżą się na uwiecznienie kapitału obrotowego.

Każdy powinien zrozumieć, że nie jada się drogich i wyszukanych smakolepków, kiedy nas na to nie stać, to znaczy, jeżeli nie mamy na to gotówki, bo wkrótce zabraknie nam na kawałek chleba.

## Bluzka

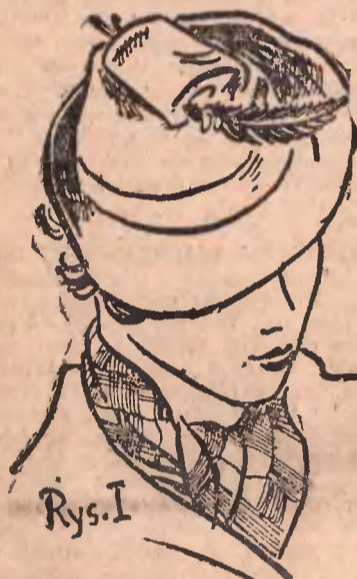
Dla tych Pań, które muszą liczyć się z wydatkami i nie mogą sobie pozwolić na wiele sukienek, bardzo praktycznie jest mieć do jednej spódniczki kilka bluzzek i sweterków. Sweterki mogą być z łatwością wykonane własnoręcznie. Czy-



## Kapelusz sportowy

Materiał: 50 cm. materiału szerokości 1,40 m, lub 75 cm pojedynczej szerokości.

Krajać należy ze skosu. Szczególnie główka powinna być ze skosu, żeby dobrze przylegała do głowy. Po zeszytciu główka ma kształt stożka, do-



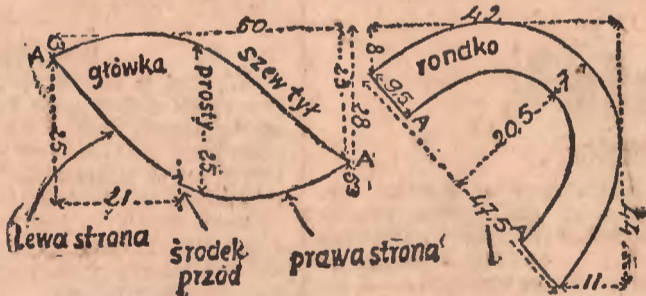
Rys. I



Rys. II

syć wysokiego. Układamy ją według gustu: albo jak na rys. I-szym, zwijając parę razy, lub jak nam wskazuje rys. II-gi, drapując ją ku przodowi. Trzeba wtedy fałdy przyszyć niewidocznymi ściegami.

Na podanym schemacie już jest obliczone do 1 cm. na szwy



## Dobra gospodyni

### Zmywanie naczyń bez używania ścierek

Jak wiele udoskonaleń w dziedzinie gospodarstwa domowego, zmywanie naczyń bez używania ścierek pochodzi z Ameryki. Wycieranie talerzy niezawsze czystą ścierką i mycie ich w wodzie, w której pływają resztki potraw i skrzepły tłuszcz — powinny raz wreszcie należeć do przeszłości.

Jeżeli chodzi o rondle i garnki kuchenne, to już dawno co roztropniejsze kucharki po wyszorowaniu ich nie wycierają ich już ścierką, lecz tylko przewracają na gorącą blachę, gdzie sa,ne obsychają. Jednak i tutaj można zastosować pewne ulepszenia.

Gdy posmarujemy lekko tłuszczem dno garnka, mającego iść wprost na ogień, to chociaż ilość kopcin będzie na nim równie duża, jednak sadze dużo łatwiej odstaną. Mówię to o gotowaniu na węglu lub drzewie, bo przy gotowaniu na gazie, garnki nie kopca się wcale. Po ukończeniu gotowania rondel lub garnek należy opróżnić z resztek, dopiero wtedy go zmywać. Gdyby na ściankach był tłuszcz za-

stygly, usunąć go należy drewnianą szcztotką lub metalową gąbką. Takie przygotowanie zaoszczędzi dużo gorącej wody i garnek będzie zmywany w wodzie, a nie sosie, jak się dotąd praktykuje.

Przy rondlach aluminiowych nie należy do ich wmycia używać sody, ani bielidla, — trochę mydła i szcztotka lub zmywak wystarczą zupełnie. Po umyciu postawić garnki na blasze, nieco na ukos, aby powietrze miało dostęp pod spód garnka — same doskonale wyschną.

Patelni, żelazek do wafli i andrutów nie należy nigdy myć. Po używaniu wyciera się je naprzód wewnątrz, potem zewnątrz papierem do sucha. Przed użyciem, o ile patelnia idzie wprost na ogień, dno jej lekko posmarować tłuszczem, co ułatwi odczyszczenie sadzy. Na blasze wywołuje to nieznośny swąd, na gazie jest to oczywiście zbyteczne. Gdyby wytarcie papierem nie wystarczyło do odczyszczenia patelni, należy nasypać na nią łyżkę soli, pod-

## Szydelkiem lub na drutach

### Sweterek na ślizgawkę

Materiał: 350 gr. wełny „Scotland Wool”, marki „Trójkąt w Kole”.

Druty Nr. 2 i Nr. 3.

Ściegi: I-szy ściągaczka pojedyncza (2 oczka w prawo, 2 oczka w lewo).

II-ci — 3 oczka w prawo 1 oczko w lewo.



Przód: na 120 oczek na cienkich drutach ściągaczka pojedyncza 6 cm. przez 25 cm. na grubych drutach dodawać 10 razy co 10 rząd 1 oczko z każdej strony.

Przy 25 cm. wysokości po 22 oczkach z każdej strony zmniejszyć o 2 oczka, zostawić bok i na razie robić tylko środek, ujmując po 2 oczka z każdej strony co drugi rząd. Kiedy skośnie mierząc, robota będzie miała 12 cm., zostawić środek, a przerobić bok, dodając od strony środka co drugi rząd 2 oczka, aż do chwili, kiedy wszystkie części dojdą do tej samej wysokości, łączymy je i robimy razem. Kiedy robota ma 30 cm. wysokości, robimy pachy, ujmując z każdej strony raz 4 oczka, 1 raz 3 oczka, 1 raz 2 oczka i potem cały czas po 1 oczku. Kiedy zostanie nam 50 oczek, robimy kołnierzyk na 20 cm.

Tył: Na 100 oczek. Podobnie jak przód, tylko bez kieszonek i dodajemy tylko 5 razy 1 oczko, z każdej strony co 10 rzędów.

Rękaw: Na 60 cm. na cienkich drutach przez 6 cm. ścieg ściągaczka podwójna.

Potem na grubych drutach ścieg Nr. 2-gi, dodajemy co 6 rzędów 1 oczko do ogólnej sumy 100 oczek. Przy 50 cm. długości ujmujemy z każdej strony 1 raz 3 oczka, 1 raz 2 oczka, a potem po 1 oczku. Kiedy zostanie nam 4 oczka, zakończymy.

Wykończenie kieszonek: 12 cm. na 3 cm. szerokości. Dziurka pośrodku, zrobiona przez zakończenie 3 oczek środkowych w jednym rzędzie i zrobienie ich na nowo w następnym.

telniczki „Polonii” mogą je skutecznie przy pomocy naszego pisma, gdyż prawie co tydzień zamieszczamy dokładne opisy robót różnych sweterków, które każda Pani może z łatwością zrobić.

Obecnie chcemy przyjść z pomocą tym, które chciałyby uszyć sobie i bluzeczke.

Zanim przystąpię do opisu, chcę jeszcze dać parę praktycznych wskazówek przy wyborze spódniczki. Powinniśmy ją kolorem dostosować do płaszcza, względnie do futra, jeżeli do tego dodamy bluzeczke, czy sweterek w tym samym tonie, to otrzymamy efektywną i elegancką całość, która w zupełności zastąpi sportową sukienkę.

Bluzki są zresztą w tym roku wyjątkowo modne, nie tylko na przedpołudnie, ale także do strojemniejszych popołudniowych, ba! — nawet wieczorowych tualet. Będą one miały wtenczas inny charakter, wykonane są z jedwabiu, lamy lub koronki, a także niektóre całe naszywane są błyszczącymi paletami, przeważnie w czarnym lub białym kolorze.

Niżej opisana bluzeczka wykonana jest z wełny, naszyty monogram jest także z wełny w jaskrawym kolorze n. p. czerwony na czarnym, czy brązowym.

Potrzeba na nią 1 m. 30 cm. materiału.

Prócz niej i tą gorącą solą wyczyścić patelnię na sucho.

Do mycia fajansu, porcelany i szkła należy się zaopatrzyć w parę przyzwądów. Przedewszystkiem sól, w którym zmywamy naczynia, powinien być możliwie niski ażeby móc przy nim siedzieć, a nie stać. Nawet kto chce tę robotę wykonywać stołac mniej się męczy nie podnosząc rąk przy każdym poszczególnym ruchu. Przed sobą należy mieć dwa naczynia, jedno z ciepłą wodą do zmywania, drugie z bardzo gorącą do ich płókania i podstawie druciana, metalową lub drewnianą, do ich suszenia.

**DO ROBÓT RĘCZNYCH**

**WŁOCZKI I WEŁNY „TRÓJKĄT W KOLE”**

MIĘDZYPANOWICZKI  
KATOWICE, RYNEK 11





**Czwartek**  
**3**  
stycznia  
1935

Dzł: Genowefy p.  
Jutro: Tytusa b.  
Wschód słońca: g. 7 m. 44  
Zachód: g. 15 m. 36  
Długość dnia: g. 7 m. 52

**PORZĄDEK NABOŻEŃSTW**  
w kościele katedrałnym św. Piotra i Pawła w Katowicach  
Plątek. — Godz. 6 do S. Pana Jezusa za Stow.  
Młotek Chrześcijańskich.  
7 za Józefa Zająca, siostrę i ojców z obu stron.  
7.30 za Józefa Wiesnera.

**Turnusy**

W środę odbyła się u komisarza demobilizacyjnego w Katowicach konferencja w sprawie wniosku zarządu koksowni Gotthard w Orzegowie, w pow. Świętochłowickim, o turnusowe zatrudnienie 15 robotników z dn. 1 lutego. Komisarz wyraził zgodę na zatrudnienie 12 robotników

**Wypadki na kopalniach**

W podziemiach kopalni „Florestyna” w Łagiewnikach, w pow. Świętochłowickim, wydarzył się śmiertelny wypadek. Zajęty na jednym z filarów górnik, Ryszard Sikora, został zatruty wydobywanymi się gazami. Rannego przewieziono do szpitala Spółki Brackiej w Chorzowie, gdzie zmarł w ten sam dzień.

W środę rano o godz. 10 wydarzył się w podziemiach kopalni „Pokój” w Nowym Bytomiu, w pow. Świętochłowickim, ciężki wypadek. Mianowicie rębacz Franciszek Szermenc z Nowego Bytomia, w pewnej chwili uderzony został stępem tak silnie, że stracił przytomność. Przewieziono go do szpitala Spółki Brackiej w Bielszowicach.

**Włamywacze w potrzasku**

W czasie obławy, jaką urządzono w nocy, dnia 1 bm. na terenie Chorzowa, policja przytrzymała Walentego Markowskiego, zam. w Warszawie, przy ul. Prostej 46, Leona Włodarskiego z Grudziądza, ul. Toruńska 21 a i Karola Speera z Wielkiej Dąbrówki. Przytrzymani posiadali przy sobie 2 rakł oraz inne narzędzia, służące do włamań kasowych. Są oni podejrzani o usiłowane włamanie kasowe do urzędu gminnego w Wielkiej Dąbrówce i do biur Śląskiego Przemysłu Tłuszczowego w Chorzowie.

**Bójka między rzeźnikami w Tarn. Górach**

Dnia 1 bm. o godz. 2.50 powstała bójka w jednej z restauracji w Tarnowskich Górach przy ul. Krakowskiej pomiędzy Oskarem Piglą, Pawłem i Rudolfem Pyką oraz Szewcikiem. Policja wezwała ich do uspokojenia się. Pomimo wezwania to nie reagowali, użyli policjanci pałek gumowych. Awanturników doprowadzono do aresztów policyjnych i przytrzymano do chwili zupełnego wytrzeźwienia. (Pj)

**Przygoda komornika**

Do domostwa Waleckiego w Czarkowie, w pow. Pszczyńskim, przybył w tych dniach komornik sądowy, Loska, celem zajęcia zboża za pewną wierzytelność. Gospodarz jednak tem się tak poirytował, że chwycił za topór i zaczął grozić urzędnikowi zabiciem. Sekwestrator mógł dokonać swych czynności dopiero po zawiązaniu pomocy policyjnej.

**Karygodny „figiel”**

We wtorek wydarzył się w Chorzowie nieszczęśliwy wypadek, spowodowany jakimś głupim „żartem”. W krytycznym dniu, około godz. 2.15 wracał do domu wraz z żoną niej. Józef Wiedera. Kiedy oboje znaleźli się w podwórzu swego domu, nastąpił nagły ogłuszający wybuch. Okazało się że ktośś z nich narębiał na jakąś petardę. Oboje zostali wskutek wybuchu dość poważnie pokaleczeni. Kto podłożył petardę, nie zdołano narazie stwierdzić

**Dalsze szczegóły afery śląskich „Kadziółków”**

**Jak pozbawiono chleba żywicieli 350 rodzin**

Sprawa afery „katowickich Kadziółków”, w którą zamieszani są b. naczelnik III Urzędu Skarbowego, Marjan Herz, skarbowy urzędnik egzekucyjny Kazimierz Matyka, poborca skarbowy Jan Sobota, asesor skarbowy w stanie spoczynku Jerzy Ociflast, pośrednik handlowy Mendel Siegreich i znany na Górnym Śląsku przemysłowiec, inżynier Gustaw Różycki i jego teść, właściciel firmy „Ebeco”, p. Władysław Strzałkowski, budzi na Górnym Śląsku oraz w innych dzielnicach Polski wielkie zainteresowanie. Większą część nadużyć popełnili nieuczciwi urzędnicy przy pomocy przemysłowców Polaków przy ściąganiu nie należnych, lecz dodatkowo wymierzonych podatków firmie „Fabryka Maszyn Górniczych Sp. z ogr. odp. w Katowicach-Załęży”, której właścicielem jest p. Adolf Wagner. Wprowadziła firma ta została wskutek machinacji pp. Herza i Matyki sprzedana z wolnej ręki, to jednak p. Wagner nadal uważa się za jej właściciela.

Firma „Fabryka Maszyn Górniczych” produkowała różne maszyny na eksport i import, przeczem zatrudniała około 350 robotników, przeważnie żywciełli rodzin. Prowadziła księgi handlowe i zawsze księgi te były przez Urząd Skarbowy uznawane. Na ich podstawie wymierzano firmie podatki i zarząd zawsze je punktualnie płacił. Wynosiły one od 30 do 25 tysięcy zł. rocznie. Jak dotychczas było wszyst-

ko w porządku i firma nie miała żadnych zażaleń podatkowych, co w dzisiejszych czasach bardzo rzadko się zdarza.

Z początkiem 1932 r. wpłynęło jednak do Prokuratury Sądu Okręgowego w Katowicach doniesienie przeciwko tej firmie o prowadzenie fałszywych ksiąg handlowych. Na podstawie doniesienia wymierzył III Urząd Skarbowy owej fabryce dodatkowy podatek za rok 1930 w wysokości około 60 tysięcy zł. i grzywnę w wysokości około 150 tysięcy zł. Od tego wymiaru wniesiono odwołanie. Ostatecznie sprawa o fałszywe prowadzenie ksiąg handlowych została umorzona zaś sprawy o świadome ukroczenie podatku dochodowego zakończyły się w dwóch instancjach uwolnieniem p. Wagnera od winy i kary.

Mimo to Herz i Matyka przystąpili do energicznego ściągania dodatkowych wymierzonych podatków w kwocie około 90 tysięcy zł. W wyniku tej gorliwości urzędników skarbowych w czasie od maja do października 1933 r. sprzedano z wolnej ręki zlicytowane urządzenie fabryki. Właśnie przy tych licytacjach Herz i Matyka dopuścili się olbrzymich nadużyć. Firma „Fabryka Maszyn Górniczych” nie miała do połowy 1933 r. żadnych zaległości podatkowych. Dopiero na tej podstawie, że była ona rzekomo zamieszana w aferę podatkową Kotziarsa, wyznaczono licytację urządzenia fabryki. Pomimo, że firma wszelkie spory z Urzędem Skarbowym wygrała, jużto przez umorzenie spraw, jużto przez uzyskanie od sądu wyroków uwalniających. Wniesione przeciwko licytacji fabryki odwołanie zostało ostemplowane pieczęcią z datą o dwa dni późniejszą, tak, że na podstawie tego natychmiast zawiadomiono p. Wagnera, że sprawa nie może

być rozpatrywana, gdyż odwołanie wpłynęło w nieprzeznaczonym terminie.

Gdy sprawa już tak daleko się posunęła, wówczas p. Wagner postanowił wziąć sobie jako współnika jakiegoś Polaka, by ten znalazł więcej względów u Herza i Matyki. Zamierzał nawet przyciągnąć do spółki jednego z krewnych wybitnego urzędnika skarbowego. W. wychodził z słusznego założenia, że jeśli fabryka jest warta około pół miliona złotych, a on w niej pracuje około 30 lat, to należy ją ratować za wszelką cenę. Gdy jednak wszelkie środki, idące w kierunku wstrzymania licytacji, zawiodły, wówczas wniesiono do Sądu Grodzkiego w Katowicach wniosek o wydanie uchwały, zakazującej przeprowadzenia licytacji. Tej uchwały nie re-spektowali jednak Herz i Matyka i mimo wszystko urządzenie na licytację sprzedali p. Różyckiemu.

Gdy urządzenie fabryki zostało już sprzedane, wtenczas pp. Różycki i Strzałkowski starali się zbliżyć do p. Wagnera, by od niego kupić nieruchomości, w których urządzenie fabryczne się mieściło. Wielkie trudności jednak przedstawiała sprawa doręczenia uchwały, wstrzymującej wyznaczoną przez Urząd Skarbowy w Katowicach licytację. W jednym dniu wszystkie biura były zamknięte, a w dniu licytacji Matyka odmówił przyjęcia tej uchwały, a w końcu, po 2 godzinach, oświadczył, że uchwała została doręczona zapóźno.

Sprawy sprzedaży urządzenia fabryki z wolnej ręki trzymano w wielkiej tajemnicy. Gdy pp. Różycki i Strzałkowski dowiedzieli się, że p. Wagner wniosł o uchwałę sądową, zakazującą wywożenia z terenu fabryki jakichkolwiek maszyn, wtenczas pp. Różycki i Strzałkowski wyszły z p. Wagnerem pertraktacje. W toku pertraktacji oświadczyli oni p. Wagnerowi, że spowodu sprzedaży Różyckiemu urządzenia fabryki z wolnej ręki, może mieć pretensje tylko do III Urzędu Skarbowego. Różycki prosił go jednak, by całej sprawie dał spokój i III Urzędowi Skarbowego nie skarżył o odszkodowanie, gdyż Herz ma wielkie plecy. Wpływ pozażem Różycki na p. Wagnera, był nie pozwoził swemu doradcy prawnemu w jakikolwiek sposób występować przeciwko III Urzędowi Skarbowemu. Wobec tego p. Wagner zgodził się na sprzedaż nieruchomości fabryki p. Różyckiemu.

Przy występnych pertraktacjach ofiarowano p. Wagnerowi wyższą kwotę za nieruchomości, lecz następnie coraz niższą. W końcu p. Wagner, by tylko nie stracił całego majątku, sprzedał wszystkie nieruchomości.

Podobnie postępowali ci urzędnicy z innymi firmami, o czem napiszemy w jednym z następnych numerów.

**POGŁOSKI O PRZYŁĄCZENIU**

**Wielkich Hajduków i Świętochłowic do Chorzowa**

Opróżnione wskutek wybrania p. Grzeszka, b. burmistrza Wlk. Hajduk, prezydentem miasta Chorzowa stanowisko burm. Wlk. Hajduków nadal jeszcze czeka na obsadzenie. Jak do tej pory jednak nie słychać nic o wyznaczeniu terminu wyborów względnie o rozpisaniu konkursu. W związku z tem krąży uporczywe pogłoski, że podobno istnieje zamiar zrezygnowania z wyboru nowego burmistrza oraz połączenia obu sąsiadujących z sobą gmin Świętochłowic i Wlk. Hajduk w je-

dną gminę względnie zamiar przyłączenia Wlk. Hajduków do Chorzowa.

Na wypadek urzeczywistnienia pierwszego zamiaru, tj. połączenia Świętochłowic z Wlk. Hajdukami, burmistrzem połączonych gmin, które otrzymałyby prawa miejskie, pozostałaby obecny nacz. gminy w Świętochłowicach, p. Połak. Wreszcie krąży również pogłoski, że i Świętochłowice mają być przyłączone do Chorzowa. Dotychczas jeszcze w sprawach tych nie zapadła ostateczna decyzja.

**P. Karkoszka został naczelnikiem Plotrowic**

Jak nas informują, nowomianowana komisaryczna rada gminna w Plotrowicach Śląskich, pod Katowicami, w zupełnej tajemnicy zebrała się na specjalnym posiedzeniu, celem dokonania wyboru nowego naczelnika gminy. Praktykowanym już od dawna zwyczajem rada gminna postanowiła nie rozpisywać konkursu na to stanowisko, lecz przystąpiła odrazu do wyborów, wybierając oczywiście narzuconego już zgóry kandydata w osobie dostatecznie znanego na Śląsku, a specjalnie wśród inwalidów wojennych posła sanacyjnego, Karkoszkę, z Mikołowa, który w najbliższym czasie ma być zatwierdzony na tem stanowisku.

Piotrowicom nie zazdrościmy ich nowego burmistrza, a żal nam tylko biednych podatników, którzy będą musieli w „radosnej twórczości” nowego naczelnika mocno potrzasać kieszenią i portmoneką. W kołach sanacyjnych powitano wybór p. Karkoszki nader entuzjastycznie, tem bardziej, że nareszcie udało się dla niego znaleźć „ciepłe miejsce” i, że nie będzie już potrzeby postawienia go przy przyszłych wyborach na liście kandydatów...

**„Młody las” w kinie „Casino”**

Jednym z filmów, realizowanych ostatnio, jest obraz produkcji M. Litkowskiej p. t. „Młody las”, według sztuki Jana Adolfa Herza... Akcja filmu koncentruje się dokoła buntu szkolnego przeciwko rasyfikacyjnemu systemowi caratu.

W głównych bohaterów filmu wcielił się

znacznicy: Bogda, Brodzisz, Cybulski, Zacharzewicz, Balcerkiewiczówna, Samborski, Junosza-Stępowski, Jaracz, Znicz, Trapszo, Walter oraz szereg innych wybitnych aktorów sceny i ekranu.

Uroczysta premiera filmu „Młody las” odbędzie się dziś w czwartek, o godz. 21.30 w kinie „CASINO”. Przedsprzedaż biletów na ten seans od godz. 19 przy kasie.

**Starożytne wykopaliska**

W miejscowości Bojanów, w okręgu huczyńskim w Czechosłowacji, odkryto ostatnio osiedla z epoki brązowej z lat między 1400 a 500 przed Chrystusem. Ze znalezionego tam cmentarza, kierownik urzędu prehistorii w Raciborzu wydobyl wiele cennych wykopalisk ceramicznych. Jest to już drugie w ostatnich czasach tego rodzaju odkrycie na Śląsku. Pierwsze zostało niedawno dokonane w okolicy Opola przez d-ra Raschkego, gdzie również znaleziono cmentarze z urnami, podczas budowania stadionu natrafiono na szczątki wsi z epoki brązowej.

**Wypadek na kopalni „Maks”**

Dnia 2 bm. około godz. 6.30 rano wydarzył się w podziemiach kop. Maks w Michałowicach nieszczęśliwy wypadek. W czasie wiercenia otworu w ścianie węglowej nastąpił nagły wstrząs, który spowodował oberwanie się potłamu węgla. Jedną z brył uderzyła górnik Jana Włoskę, zabijając go na miejscu. Zwłoki ofiary wypadku wydobyto na powierz-

chnię i odstawiono do kostnicy. Sp. Jan Włoska liczył lat 37 i pochodził z Bytkowa, gdzie pozostawił żonę i dziecko

**Groźny pożar w Raciborzu**

W domu, w którym mieści się kawaleria „Residenz” w Raciborzu na Śląsku Opolskim, wybuchł nocy sylwestrowej groźny pożar, który z błyskawiczną szybkością rozszerzał się, zagrażając sąsiadnim domostwom. Mimo wielkich wysiłków straży pożarnej część domu została uszkodzona. Mieszkaniec domu, 58-letni Fr. Pyszyk, poniósł śmierć wskutek uduszenia kłębamł dymu, które przedostały się do jego pokoju.

**Tronika Piotrkowska**

— ZGON OFIARY ROZPRAWY NOŻOWEJ. W szpitalu św. Trójcy w Piotrkowie zmarł Marjan Filipczak, zam. przy ul. Sulejowski 13. Filipczak w czasie bójki z Józefem Rękoralskim (Krakowska 63) w dniu 15 grudnia ub. r. został uderzony przez swego przeciwnika nożem. Rękoralskim zaopiekowała się policja. (bp)

— POSTRZELENIE WIESNIAKA POD PIOTRKOWEM. Do mieszkania Franciszka Jadwiszczaka, zam. we wsi Cisza, gm. Kluki, przyszedł Jan Majchrzak, który chcąc swemu sąsiadowi pokazać rewolwer oraz jego działanie, począł nim manipulować tak niefortunnie, że spowodował strzał, raniąc Jadwiszczaka w lewą nogę. Majchrzakowi sporządzono protokół i zakwestjonowano 2 rewolwery, które posiadał bez zezwolenia. (bp)

**Pomysłowy kombinator, ukrywający się w Katowicach aresztowany został w sądzie lwowskim**

Ze Lwowa donoszą, że dnia 31 ub. m. aresztowano na wniosek prokuratora tamtejszego na sali sądowej we Lwowie, pomysłowego kombinatora wekslowego, niejakiego Izzydora Zelnika, pochodzącego z Brodów, a ukrywającego się od pewnego czasu po wykryciu jego afer w Katowicach, gdzie zamieszkiwał u niejakiej Sosłasowej, przy ul. Poprzecznej 12.

Zelnik wspólnie z innymi kombinatorami grasował od dłuższego czasu na czarnej giełdzie we Lwowie, nawiązując

kontakt z t. zw. wyższymi sferami z kół arystokracji palestry i przemysłu i dostarczając im gotówki na weksle. W praktyce jednak Zelnik brał takie weksle, puszczając je w obieg na czarnej giełdzie, a pieniądze sobie zatrzymał. Po wykryciu tych nieczystych sprawek, Zelnik ukuł z bruku lwowskiego i wyjechał do Katowic, gdzie prawdopodobnie uprawiał podobne „kombinacje”. M. In. nabrał on w ten sposób hr. Tadeusza Niezabitowskiego, d-ra Janusza Wrzesnińskiego, hr. Śla-

niśława Cienkiergo, oraz szereg innych znanych osobistości we Lwowie na bardzo poważne kwoty.

Zelnikowi wytoczono proces, na który przyjechał z Katowic. Ponieważ jednak sprawa została odroczone, a prokurator miał dowody, że Zelnik usiłował wpływać na świadków, sąd postanowił go osadzić w więzieniu, aż przed jego odjazdem powrotnym do Katowic.



Kronika Śląska

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIENSTWA KATOWICKIEGO. Ks. dr. Józef Jełto, notariusz przy Kurji Diecezjalnej w Katowicach, habilitowany został dla nauk biblijnych...

NOWOMIANOWANY PROKURATOR SĄDU OKRĘGOWEGO W KATOWICACH. Tadeusz Początek objął w dniu 2 b. m. urządowanie.

KAROL MIARKA JAKO REDAKTOR „KATOLIKA”. Z inicjatywy Instytutu Śląskiego odbędzie się w piątek dnia 11 stycznia br. o godz. 19-tej w sali odczytowej...

POD ZARZUTEM KRADZIEŻY WĘGLA i starego żelaza z wagonów kolejowych, dokonanej w dniu 27 ub. m. na szkodę DOKP. w Katowicach, przytrzymał Karola Magiera...

ODDZIAŁ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W BIELSZOWICACH urządza dla członków drużyn ratowniczych nowy kurs sanitarny, który się rozpocznie 13 stycznia 1935 r.

WIELKA KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. W nocy na 1 bm. włamał się nieznanymi sprawcami do mieszkania urzędnika prywatnego Oswalda Andersa w Szopienicach...

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Dnia 31 ub. m. o godz. 20 włamał się nieznanymi sprawcami do mieszkania urzędnika Stanu Cywilnego Stanisława Jaworka...

Z PARAFJI W LIPINACH. Parafia rzymsko-katolicka w Lipinach Śl. liczyła z końcem ub. roku 17.500 dusz.

FATALNY WYPADEK. W poniedziałek popołudniu na ul. 3-go Maja w Chorzowie, samochód osobowy Śl. 2616 najechał na nieładziącą Liszka...

NA NOŻE. W dniu 1 bm. doszło w restauracji Michałki w Chorzowie do bójki pomiędzy kilkoma znajującymi się tam gośćmi.

WSZYSTKO SIĘ WYDA. Pod zarzutem dokonania kilku włamań na terenie powiatu Świętochłowickiego i Pszczyńskiego policja w Chorzowie przytrzymała Henryka Kanie...

WYBORY DO RADY ZAKŁADOWEJ. Na terenie huty „Królewskiej” w Chorzowie zakończono zbliżone ostatecznie wybory do rady zakładowej.

JESZCZE CZTEROKROTNE WŁAMANIE W CHORZOWIE. W związku z naszą wiadomością w numerze z dnia 30 ub. m. w sprawie czterokrotnego włamania do mieszkania Stenca w Chorzowie...

Obiecujący „narybek”

Szajka młodocianych złodziei w Dąbrowie

Od dłuższego już czasu na terenie Dąbrowy grasowała nieuchwytna banda złodziei, która przysparzała wiele kłopotu organom bezpieczeństwa...

Wspólniczką tej bandy i przypuszczalnie moralną kierowniczką była niejaką Agata Gryn, mieszkanka Dąbrowy...

by wystawowej dostał się do sklepu galanteryjnego Alojzego Zabiłkiego w Dąbrowie, skąd skradł rozmaite artykuły galanteryjne.

Smierć w garnku z wrzącą wodą

Straszny wypadek w Szarleju

Pięcioletni chłopczyk, Ernest Broil z Szarleja, bawiąc się z córeczką niejakiego Franiela w jego mieszkaniu, wpadł do stojącego na podłodze garnka z wrzącą wodą...

Nieszczęśliwe dziecko odstawiono natychmiast do szpitala w Szarleju, gdzie po strasznych męczarniach zmarło w dniu 1 bm.

Umowa zbiorowa na kopalni „Dorota”

Plac robotników bez zmian

Wczoraj w Inspektoracie Pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie umowy na kop. „Dorota”. W konferencji brał udział pp. Frotewicz, sekr. Bielnik...

zmian, a rewizja plac nastąpi w marcu br. Poza tym dyrekcja kopalni zgodziła się na zastosowanie umowy, obowiązującej w wielkich kopalniach.

Kronika Zagłębia

PRZEMYCAL POMARAŃCZE. 31 ub. mies. został zatrzymany w Czeladzi Socha Bolesław, zam. w Będzinie...

WZROST CEN. W grudniu ub. r. koszty utrzymania w Zagłębiu wrosły o 1,29 procent.

ARESztOWANIE ZŁODZIEI. W Będzinie aresztowano Jana Pałucha z Grodzca i Bolesława Frymarę z Będzina...

WYMÓWIENIA W T. A. „ZAWIERCIE”. W związku z ogłoszeniem upadłości Tow. Akc. „Zawiercie” wszyscy dyrektorzy i urzędnicy fabryki otrzymali 3-miesięczne wywołania...

WYMÓWIENIA W ZAKŁADZIE ELEKTRYCZNYM. Urzędnicy Miejskiego Zakładu Elektrycznego przy magistracie Zawiercia otrzymali na „gwiazdkę” 3-miesięczne wywołania...

O WYBORACH ŁAWNIKÓW MAGISTRATU ZAWIERCIA. Jak wiadomo, w Zawierciu dotychczas kolegium radzieckie wybrało prezydenta i zastępcę...

REDUKCJE W FABRYCE „PORĘBA”. Fabryka „Poręba” pod Zawierciem wywołała pracę kilkudziesięciu robotnikom.

WYJAŚNIENIE. W związku z notatką p. t. „Afera kominiarska w Zawierciu”, p. Konstanty Olesik nadsyła nam wyjaśnienie...

TRULA SIĘ SUBLIMATEM. Do szpitala olkuskiego przywieziono wczoraj mieszkańkę kol. Miedawa pod Sławkowem, Marię Durdziszkę...

STATYSTYKA PARAFJI TARNOWSKIE GÓRY ZA ROK 1934. Ogółem w ub. roku było chrztów 287 (307 w r. 1933).

WŁAMANIE DO WAGONU KOLEJOWEGO. W nocy na 31 ub. m. nieznanymi bliżej osobnikami włamał się do zamkniętego wagonu na stacji kolejowej w Orzeszu...

PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE K. S. M. W BOBROWNIKACH. Dnia 6 bm. o godz. 18-tej odegrana zostanie w Bobrownikach przez Kat. Stow. Młod. sztuka p. t. „Dzielny wojak Symcha Szmul na froncie”.

Krew na granicy

W dniu 1 bm. wieczorem na granicy w Łagiewnikach, w pow. Świętochłowickim, w czasie pościgu za przemytnikami doszło do strzelaniny, w wyniku której jedna osoba została zabita.

Wypadek samochodu

W dniu 30 ub. m. na szosie Chełm — Nowy Bieruń, w pow. Pszczyńskim, samochód osobowy Kr. 98.148, kierowany przez adwokata, Józefa Doletę...

Kronika Olkuska

OFIARA ZABAWY SYLWESTROWEJ. Po wesołej zabawie sylwestrowej w stanie podchwilemionym wrócił do domu Józef Straszak z Olkuska...

Teatr, Estrada i Ekran

Koncert Bronisława Gimpła. Wystąpi w Teatrze Polskim „młody Paganini” Bronisław Gimpel i ośmiu swą grą słuchaczy.

NAJBLIŻSZA NOWOŚĆ REPERTUAROWA. W czwartek, 10 stycznia odbędzie się premiera wesołej i doskonale zbudowanej komedii...

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH. CZWARTEK: Przedstawienie sprzedane. SOBOTA: g. 20 „Domek z kart”.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI. CHORZÓW: piątek: g. 20 „Polityka i miłość”.

TEATR REWJOWY „RARYTAS”. od 4 b. m. rewla p. t. „Wywieramy mds”. REPERTUAR „DOMU LUDOWEGO” W CHORZOWIE: PIĄTEK: g. 20 „Polityka i miłość”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW: KATOWICE Capitol: „Przebudzenie”. Casino: „Stworzona do całowania”.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU. Dziś, czwartek 3 b. m. Teatr Miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie Górniczej w sali „Reursy”...

REWJA LWOWSKA W SOSNOWCU. Znany zespół rewji Lwowskiej po obejrzeniu całej Polski zawiał do Zagłębia i wystąpi w noc Sylwestrowa...

REWJA LWOWSKA W SOSNOWCU. Znany zespół rewji Lwowskiej po obejrzeniu całej Polski zawiał do Zagłębia i wystąpi w noc Sylwestrowa...

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU. Dziś, czwartek 3 b. m. Teatr Miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie Górniczej w sali „Reursy”...

REWJA LWOWSKA W SOSNOWCU. Znany zespół rewji Lwowskiej po obejrzeniu całej Polski zawiał do Zagłębia i wystąpi w noc Sylwestrowa...

Pamiętaj o bezrobotnych

Zamordował kochanka swej żony

Ponura zbrodnia pod Sosnowcem

Mieszkańcy kol. „Niemce” obok Sosnowca zaalarmowani zostali ponurym wypadkiem zbrodni, dokonanej tam na tle nieporozumień osobistych.

Z tych więc powodów rozmowa prowadzona była w bardzo ostrym tonie. W pewnej chwili Sieroński chwycił nóż szwajki i ugodził nim w serce kochankę swojej żony.

Z tych więc powodów rozmowa prowadzona była w bardzo ostrym tonie. W pewnej chwili Sieroński chwycił nóż szwajki i ugodził nim w serce kochankę swojej żony.



# Rezpaczliwe położenie strajkujących na kopalni „Baśka“

Dąbrowa Górnicza, 2 stycznia. Tydzień już dobiega, jak 60 górników kop. „Baśka“, na znak protestu przeciwko zatopieniu ich warsztatu pracy, oraz domagając się wypłaty zaległych zarobków, zamknęło się w podziemiach kopalni i strajkuje.

Przedłużający się strajk wywołuje w Zagłębiu zrozumiałe poruszenie, to też, chcąc naocznie przekonać się o sytuacji, wystaliśmy na miejsce swego sprawozdawcę, który w ten sposób kreśli swoje wrażenia:

W odległości około 100 mtr. od kopalni „Flora“ w Dąbrowie, wśród śniegiem pokrytych pól, czerni się dość duża góra węglowa, do której z kilku stron przylepione są mało drewniane budynki. Ponad nie wystrzela drewniana wieża szybu, z którego wnętrza buchają kłęby pary.

Gdyby nie dym wydobywający się z jednego komina, możnaby przypuszczać, że nie ma tu żywej duszy. Jest to tylko

złudzenie, bo, gdy zbliżam się do bramy kopalni, spostrzegam kilku ludzi w ubraniach robotniczych, oraz masę kobiet i dzieci, które swym najbliższym przyniosły pożywienie.

Mówię, kim jestem i nawiązuję rozmowę z jednym z robotników, który smutnym, jakby zmęczonym głosem objaśnia mi o sytuacji strajkowej.

Dotąd nic się nie zmieniło w sytuacji! — mówię mój informator. — Koledzy siedzą w podziemiach których nie myślą opuścić. No, bo coż będziemy robić, panie. Należy nam się zapłata za kilka tygodni pracy, czego niema nam kto zapłacić i w dodatku zatapiają kopalnię. Praca tu jest ciężka, zarobki marne, lecz przecież choć na chleb, to człowiek zarobi!

— No dobrze, ale jak widzę, to tu jeszcze ludzie pracują? — zapytuję.

— Tak, pracuje nas 10 ludzi — kontynuuję mój informator — przy obsłudze windy i kotła. Wiemy, że nam nikt za to nie zapłaci, lecz chcemy pomóc naszym kolegom. Posyłamy im parę w podziemia, to przynajmniej nie marzną.

W tej chwili z drugiej strony kopalni ukazuje się sznur kobiet i dzieci z koszyczkami i pakunkami w rękach. Kobiety, poprzedzane przez stróża i policję, wchodzi po schodach na podszycie, niósąc ojcom, mężom i synom obiady.

Skromne to muszą być obiady, bo więcej niż skromnie wygląda ta cała gromada.

W oczach kobiet jakby zobojętniałych na wszystko, widać bezbrzeżny smutek i troskę o los najbliższych.

Za kobietami wchodzi się do mnie jeden z policjantów i nakazuje natychmiastowo opuszczenie szybu.

Odchodzę, rozumiejąc, że „jak rozkaz, to rozkaz!“ Nie pytam nawet, dlaczego nio wolno mi spojrzeć w dół, gdzie 60 istnień ludzkich czeka na zmiłowanie.

Przed opuszczeniem kopalni słyszę sygnał, a za chwilę porusza się winda, wyciągając na powierzchnię jednego z obsługi maszyn. Zwracam się do niego, pytając o wrażenia.

Człowiek ten trze ręką czoło, skarżąc się na dotkliwy ból głowy i dopiero do chwili odpowiada na pytanie.

— Panie! — mówi — Tam jest 60 Łazarzy! Może pan sobie wyobrazić widok ludzi, którzy bez normalnego pożywienia dzień i noc już od 5 dni przebywają w podziemiach. Nikt z nich nie może się wyprostować bo chodnik jest wysoki zaledwie na metr. Stoją w wodzie i błocie. Jeszcze świeci się jedna lampka, lecz karbid jest na wyczerpaniu. W podziemiach gaz, a w szybie wilgoć i ciepła woda; pokład A (60 mtr.) zalany jest prawie zupełnie. Strajkujący przebywają niżej, na pokładzie 80 mtr. Wszyscy z utęsknieniem czekają na jakąś pomoc, zapewnienie, że otrzymają swoje zarobki, a gotowi są wówczas natychmiast przerwać strajk.

Niewiadomo jakim sposobem strajkujący dowiedzieli się o odwiedzinach redaktora z „7 Groszy“ i w koszyczku wysłali na powierzchnię kartkę z podziękowaniem za pamięć, w której wyrażają oburzenie spowodu fałszywego opisywania przebiegu strajku przez niektóre pisma.

Na kopalni nie spotkałem ani zawładowcy, ani też syndyka, u których chciałem zasięgnąć informacji w sprawie losu kopalni.

Z uczuciem przygnębienia opuszczałem kopalnię, w podziemiach której rozgrywa się cicha, lecz straszna tragedia.

Jak się dowiadujemy kilkadziesiąt kobiet i dzieci udało się do Starostwa w Będzinie, celem złożenia prośby o pomoc. Kobiety przyjęte zostały przez wicestarostę, p. Jzydorzycyka. Wynik interwencji nie są znane. W-k



Kobiety i dzieci noszą pożywienie dla strajkujących.



Kopalnia „Baśka“, w której podziemiach strajkuje od tygodnia 60 robotników.

## Zwłoki mężczyzny na torze kolejowym

W środę rano służba kolejowa znalazła na torze kolejowym między Krakowem i Małemi Bronowicami, zwłoki jakiegoś mężczyzny, w wieku około lat 40. Władze policyjne rozpoczęły dochodzenie, celem ustalenia tożsamości znalezionego trupa. (pa)

## Aresztowanie fałszywego dentysty

We Lwowie aresztowano właściciela gabinetu dentystycznego, Stanisława Apolinarego Brosza. Jak się okazało, Brosz na podstawie fałszywych dokumentów studiował dentystykę, a następnie założył gabinet dentystyczny w Łodzi, skąd zbiegł przed zdemaskowaniem do Kielc. W Kielcach Brosza aresztowano i skazano na 2 lata więzienia. Po odbyciu kary Brosz udał się z Kielc do Sosnowca, gdzie praktykował przez szereg miesięcy, a gdy i tu grunt zaczął mu się palić pod nogami, umknął do Lwowa. Należy stwierdzić, że Brosz ukończył dentystykę i wcale nieźle leczy, lecz dyplom dentystyczny uzyskał na podstawie fałszywych dokumentów.

## Krwawy zatarg o piękną tancerkę

We wsi Psary - Witów, gm. Bogusław wice, w domu Piotra Łaskiego odbywała się zabawa taneczna, na którą przybyło liczne grono młodych uczestników. W pewnym jednak momencie pomiędzy tancerzami, wynikła sprzeczka o piękną tancerkę. Sprzeczka ta wkrótce zamieniła się w krwawą bójkę, ofiarą której padli Władysław Bąbol, Władysław Sonta z Gazomi, otrzymując kilka ran. Bąbola jako lżej rannego, zostawiono pod opieką domowników, zaś Sontę przewieziono do szpitala Św. Trójcy w Piotrkowie. Krewkimi tancerzami okazali się Józef Sitacz z Psar - Witowa, oraz Jan Staniszek i Kazimierz Golanowski z Wolborza, którymi zajęła się policja. (bp)

## Kronika Beskidzka

REPERTUAR KIN:

BIELSKO. Miejskie: „Tu rządzi humor“, Filip i Filip Lupe Velez — „Micky Mouse“. Apollo: „Czy Lucyna to dziewczyna“.

BIALA. Miejskie: „Julka“.

— KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM. Dnia 31 grudnia u. r. dokonano włamania do składu Markusa Wolfa w Bielsku, ul. Podwałe, skąd skradziono większą ilość sukna. (na)

— KIESZONKOWCY W TEATRZE. Dnia 31 grudnia u. r. w garderobie teatru miejskiego w Bielsku, nieznanymi sprawcami skradli z kieszeni Alberta Schoedlera, dyrektora Tow. Ubezpiecz. portfel z gotówką 1.100 zł. w banknotach po 100 i 50 zł. (na)

— CYGANKI — ZŁODZIEJKI. Dnia 28 grudnia u. r. 2 cyganki Burjańskie przysłyły prośbę na probostwo w Zarzeczu, gdzie jedna z nich rzuciła się na gospodynię Annę Porosową, usiłując ją wyrzucić na ziemię i obezwładnić, co im się jednak nie udało. Cyganki widocznie miały na celu dokonanie kradzieży. Posterunek Chybie prowadził dochodzenie za zbiegłymi cygankami. (na)

— PCHNIĘTY NOŻEM NA ULICY. W Bielsku, na ul. Mickiewicza, dnia 26 grudnia u. r. Wójcik Karol, murarz z Komorowic został pchnięty nożem w pierś przez nieznanego sprawcę. Za sprawcę zarządono pościg. (na)

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Fryderyk Gajer z Kamienicy, lat 8, upadł na drodze i doznał złamania prawego przedramienia. (na)

## Kronika Krakowska

TEATR IM. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE.

Czwartek, 3 bm. „To włóczęg niż miłość“.

REPERTUAR KIN W KRAKOWIE.

Wanda: „Słuby ulańskie“. Apollo: „Czar wiedeński skłoso walca“ Sztuka: „Skandale rzymskie“. Ulechna: „Dla ciebie śpiewam“. Stenka: „Piękny jest świat“. Promień: „Wesoły karawaniarz“. Adria: „Kot i skrzypce“. Bagatela: „Boczną ulicą“, Świt: „Dla ciebie śpiewam“.

— PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE. W drugie święto Bożego Narodzenia Kolo T. S. L. w Dąbrowie odegrało przedstawienie w sali „Na Szybie“ p. t. „10.000 złotych“ i „Blażej opętany“. Sztuki reżyserował nauczyciel p. Kułka. Z grających aktorów wybijał się świetnym humorem p. Skulich Zygmunt. Dochód przeznaczono na prowadzenie choru. — W tym samym czasie „T. U. R.“ odegrał także w Dąbrowie przedstawienie p. t. „Trójka hultajska“. (1)

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Na kopalni „Jan Kanty“ w Jaworznie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. W czasie pracy w chodniku usuwający się węgiel pułkuł robotnika Józefa Hajdzika, zamieszkałego w Dąbrowie. Rannego po udzieleniu pierwszej pomocy w Jaworznie pozostawiono opiece domowej. (1)

## WYSTAWA DROBIU w Brzozowicach-Kamieniu

W dniu 23 ub. m. otwarta została w Brzozowicach-Kamieniu wystawa drobiu. Otwarcia wystawy dokonał inspektor Śl. Izby Rolniczej w Katowicach, p. Bugajski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Zainteresowanie ludności miejscowej wystawą było bardzo wielkie. Wystawa obejmowała ogółem 130 eksponatów jak: kury (różnego rodzaju), kury, kury, indyki itp. Śl. Izba Rolnicza w Katowicach wydała dla wystawy 9 nagród w postaci dyplomów i jednego medalu brązowego. Pierwszą nagrodę otrzymał p. Emanuel Janik z Brzozowic-Kamienia, dalsze zaś nagrody pp. Październiak Teodor, Wróbel, Kiza, Kafka, Nawratek, Freitag i Myrcik. Wystawę zamknięto w dniu 26 ub. m. (zo)

## Życie organizacyjne

• WALNE ZEBRANIE KAT. STOW. MEZÓW, ODZIAŁ TARNOWSKIE GÓRY.

Dnia 6 bm. po niesporach polskich odbędzie się na wielkiej sali Domu Związku polskiego doroczno ważne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Mezőw, Oddział Tarnowski Góry, połączone z tradycyjnym łamaniem się oplankiem. Na program składają się: sprawozdanie Zarządu, wybór wiceprezesa, ustalenie kierunku wytyczonego na następny okres, łamanie się oplankiem, przemówienie ks. prałata Lewka, odpowiadanie kilku kołend przez Chór kościelny „Cecylja“. Wszystkich meżów katolickich, zorganizowanych i niezorganizowanych zaprasza się na to zebranie. (P)

• KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MEZÓW, Oddział parafia św. Piotra i Pawła w Katowicach urządza w piątek, dnia 4 stycznia 1935 r. o godz. 19-tej w sali Domu Związku polskiego kolendę oraz walne zebranie z dorocznym sprawozdaniem Zarządu Oddziału, komunikatów Sekretariatu Stowarzyszenia i komunikatów Zarządu Oddziału. Przypomina się, że udział w walnym zebraniu jest obowiązkowy.

• „GWIAZDKA“ W KOLE REZERWISTÓW W DEBIE.

W niedzielę, dnia 6 stycznia o godz. 4-tej po południu na sali p. Piotra Kosza urządza nasze Kolo „Gwiazdka“ dla swych członków, na która wszystkich swych członków i ich Rodziny Zarząd Kola Związku zaprasza. Po „Gwiazdce“ odbędzie się zabawa taneczna do godz. 24-tej.

## ZDROWIE — TO SKARB



które stosuje się w następujących chorobach: Cena  
 Nr. 1—w katarach płuc, kaszlu, astmie 3,50 zł.  
 Nr. 2—w złej przemianie materji, reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nieczystości skóry 3,50 „  
 Nr. 3—w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, żółtaczce 3,00 „  
 Nr. 4—w chorobach nerwowych i przy ogólnym osłabieniu. Mogą zastąpić nerwowo chorym herbatę chińską 4,00 „  
 Nr. 6—w blednicy i niedokrwistości 5,50 „  
 Nr. 7—w chorobach nerkowych i pęcherzowych 4,00 „  
 Nr. 9—przeciwszczepiacze 1,50 „  
 Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach opiecznych i drogerjach lub w wytwórni: „POLHERBA“ Kraków-Podgórze. Skrytka Nr. 48 XIX.

## SAMOBÓJSTWO MALARZA W KRAKOWIE

po kłótni z żoną

W środę rano popełnił samobójstwo w swoim mieszkaniu w Krakowie, przy ul. 29 Listopada malarz pokojowy 64-letni Jan Makara, strzelając sobie w skroń z rewolweru. Pokłócił on się we wtorek z żoną i wyszedł na miasto. W nocy wrócił do domu pijany i nie zastał żony. Zrozpaczony tem widocznie dokonał zamachu samobójczego. W środę rano sąsiedzi zaniepokojeni ciszą w mieszkaniu

Makarów usiłował się tam dostać, lecz bezskutecznie, bowiem na pukania nikt nie odpowiadał. Wyważono drzwi i znaleziono Makarę leżącego na podłodze w kałuży krwi. Wezwano natychmiast powoźnicę, ale lekarz stwierdził śmierć desperata. Wszelka pomoc okazała się spóźnioną. Makarowie dzierżawili kiosk z cukierkami i gazetami przy ul. 29 Listopada. (pa)



## Poważne zmiany w prasie poznajskiej

W prasie poznajskiej zaszły w nowym roku znaczne zmiany. „Nowy Kurjer”, jak donosiliśmy, przeszedł w ręce grupy zbliżonej do prorządowych kół kolejowych. Dyrektorem wydawnictwa został magister Zawadzki, radny miejski m. Poznania i członek bloku prorządowego. Naczelnym redaktorem został prof. Jan Kazmierczak, b. długoletni kierownik-redaktor tegoż pisma. Również zaszły zmiany w sanacyjnym „Przeglądzie Codziennym”, który drukuje się w oficynach i pod cichym nadzorem „Dziennika Poznańskiego”. Ze stanowiska naczelnego redaktora ustąpił p. Apoloniusz Basziński, a redaktor odpowiedzialny Emil Majer otrzymał wypowiedzenie. Podobno w „Dzienniku Poznańskim” a szczególnie w „Przeglądzie Codziennym” ma nastąpić reorganizacja, tak przynajmniej umotywowane są wypowiedzenia członków redakcji „Przeglądu Codziennego”. Sanacyjny tygodnik „Przegląd Polski”, oparty o Legion Młodych, ma w najbliższych dniach wychodzić jako dziennik. Wreszcie w niedługim czasie ma ujrzeć światło dzienne nowe pismo codzienne, podobno pod firmą „Zew Pracy”, które służyć ma interesom warstw średnich, t. j. rzemieślniczym i robotniczym. Zresztą daje się zauważyć wielką przewagę pism sanacyjnych, mimo, że poznajskie uważane jest jako twierdza endecji.

## Zagadka zniknięcia 14 000 zł. z ambulansu pocztowego w Trzemesznie

W niezwykle tajemniczy sposób dokonano kradzieży 14.000 zł. z konnego ambulansu pocztowego w drodze ze stacji kolejowej do Urzędu Pocztowego w Trzemesznie. Zaznaczyć należy, że pieniądze odbierało z dworca trzech urzędników pocztowych. Sprawa w tak niezwykle zagadkowy sposób zaginionych pieniędzy zajęła się policja, która aż do wyświeślenia sprawy aresztowała woźnicę Sobczyńskiego, oraz trzech urzędników, mianowicie Jaszińskiego, Listowskiego i Olszewskiego. Urzędnicy oraz woźnica złożyli bardzo niejasne zeznania w śledztwie.

## Uroczyste wprowadzenie dwóch kanoników

W środę rano nastąpiła w archikatedrze poznajskiej uroczysta instalacja dwóch kanoników-nominatów, a mianowicie ks. Stanisława Hutten - Czapskiego i księdza dra Nikodema Medleńskiego. Wprowadzenia i zaprzysiężenia według przepisów ceremoniału dokonał ks. Infułat Ruciński.

## Kronika Częstochowska

TEATR KAMERALNY W CZĘSTOCHOWIE.

Czwartek, 3 bm. „Chcę właśnie ciebie”.

KINA W CZĘSTOCHOWIE.

Panorama: „Chrystus”. „Atlantyk”. „Katastrofa Czelnikina”. Eden: „Dajcie mi śmiecha”. Lona: „Viva Villa”. Stylowy: „Gra zmysłów”. Balkas: „Pod banderą miłości”. Pan: „Bez honoru” i „Maciste Imperator”.

— OFIARA NOŻOWNIKA. Jeszcze nie przebrzmiało echo o przebiegu bagnetem na śmierć Lachowskiego w Białej Dolnej pod Częstochową, a oto w samej Częstochowie w wigilję Nowego Roku wieczorem na ulicy Dąbrowskiego Józefowski Zygmunta otrzymał 4 rany, zadane nożem przez niejakiego Beblińskiego Józefa. Ciężko rannego Józefowskiego umieszczono w częstochowskim szpitalu Najświętej Panny Marji, gdzie zmagają się ze śmiercią. (z)

— POŻAR. W ub. niedzielę w gminie Lipie, powiatu Częstochowskiego, spaliły się dwie stodoły, należące do Konesa Tomasza i Klubu Macieja. Pożar pochłonął też wszystko, znajdujące się w tych stodołach, zboże razem z paszą. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem; wyrządził strat na 3.000 złotych. (z)

## — TRAGICZNY WYPADEK ŻOŁNIERZA.

Do częstochowskiego szpitala Nejsw. Panny Marji w poniedziałek przywieziono 22-letniego Władysława Dworakowskiego, żołnierza, z oboma odciętymi nogami i zmiażdżoną czaszką. Jak się okazało, Dworakowski nieostrożnie wyskakiwał z pociągu pod stacją zwaną „Teklinów”. (z)

— ODWILŹ. Nowy Rok przyniósł z południowym wiatrem do Częstochowy i jej okolic od rana odwilż, a pod wieczór prawdziwy jesienny deszcz, pod wpływem którego zasypane gromadzonego śniegu szybko zaczęły zmieniać się w wodę i błoto. Jednocześnie mgła otuliła miasto, pokrywając wszystko nawskroś swą wilgocią. (z)

— NIELUDZKI OPRAWCY. Sąd w Częstochowie skazał dwóch bestjałskich napastników: 19-letniego Romana Knapika na 2 lata oraz 24-letniego Jana Banasika na półtora roku więzienia. Banasik w swoim czasie na zabawie we wsi Górkach pod Częstochową w przystępie kawalerskiej fantazji taki cios zadął palką w głowę Bogu ducha winnemu Stanisławowi Krawczykowi, że Krawczyk nieprzytomny upadł na ziemię. Knapik wykazał jeszcze większe bestjałstwo, gdyż nad leżącym nieprzytomnym Krawczykiem zaczął się znęcać i szarpać mu brzuch nożem. Obydwaj wówczas Krawczyka wprawdzie nie zabili, spowodowali jednak, że długo musiał leczyć się w szpitalu. (z)

## Nieprzyjemna gwiazdka dla właścicieli furmanek

w Dąbrowie pow. Chrzanowski

Minęły już wprawdzie święta, ale dużo mieszkańców powiatu Chrzanowskiego jeszcze żyje pod ich wrażeniem. Nietyle może pod wrażeniem samych świąt, ile podarunków świątecznych, które przydzieliło starostwo chrzanowskie dużej ilości mieszkańców w formie podatków od pojazdów na Państwowy Fundusz Drogowy. Spawa ta nie zdziwiłaby nikogo, gdyby nie sam sposób wymiaru tego podatku.

Przy budowie szosy asfaltowej Mysłowice — Jaworzno przez jedną ze śląskich firm drogowych zatrudniono dużą ilość furmanek ze wsi Dąbrowa do zwózki kamienia. Kamień ten zwożono przez kilka tygodni.

Szose skończono i zdawałoby się, że sprawa skończona. Tymczasem nakrótka przed świętami wymierzono właścicielom tych furmanek z Dąbrowy niespodziewanej wysokości podatek od zwózki kamienia. A mianowicie: od jednokonnej furi 51 zł., od dwukonnej 90 zł., bez względu na czas, w jakim ten kamień zwożono. Jest moc wypadków w Dąbrowie, że gospodarz zrobił przy kamieniu ogółem 15 zł.,

a teraz przyjdzie mu zapłacić podatek w wysokości 51 zł. Jeszcze częstsze są wypadki, że gospodarzowi, który ogółem zarobił 100—150 złotych, wymierzono 51 zł., czyli jedną trzecią całego zarobku. Czy tu nie jest coś w nieporządku?

Zdaje się, że tu zaszła przykra omyłka ze strony odnośnego urzędnika starostwa. Sprawdziwszy odnośne punkty ustawy, na którą przy wymiarze powołuje się starostwo, stwierdzić należy, że wymierzono podatek na cały rok budżetowy, nie uwzględniając tego, że praca koni trwała zaledwie parę tygodni, a nawet krócej, nie uwzględniono zatem odnośnych nowel do tych punktów ustawy, według których podatek mógłby się wahać od 6—12 złotych, a nie 51—91 zł.

Zainteresowani w tym wypadku mieszkańcy Dąbrowy Narodowej zwracają się do p. starosty w Chrzanowie, by zechciał rozpatrzyć tą sprawę i wymierzyć podatki według zarobku, biorąc za podstawę odpowiednio wykazy płatnicze odnośnej firmy. (L)

## Echa katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami

Winni okropnego wypadku staną przed sądem przysięgłych

Za niecałe dwa tygodnie, bo w dniu 14 bm., odbędzie się przed sądem przysięgłych w Krakowie proces kolejarzy, połączonych do odpowiedzialności za niedoświadczenie i dopuszczenie do katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami.

Obrońca oskarżonych wniósł wniosek o wyłączenie z procesu powołanych przez

sąd biegłych w liczbie 7, z inż. Bączalskim z Ministerstwa Komunikacji na czele, gdyż biegli ci, jako czynni urzędnicy kolejni, nie dają, zdaniem obrońcy gwarancji bezstronności. Ze swej strony obrońca projektuje powołanie czterech innych biegłych. (pa)

## Tajemnicze zaginięcie aktów

w krakowskim Sądzie Okręgowym

W środę przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczył się proces przeciwko sprawcom nadużyć w krakowskim Sądzie Okręgowym, gdzie w sposób niewytłumaczony zaginęły akta jednej ze spraw.

Jako oskarżeni zasiedli na ławie b. sekretarz wydziału cywilnego Sądu Okręgowego, Grzybowski, woźny Krasinski i urzędnik prywatny, Makoś, pozatem właścicielka restauracji, Szetkiewiczowa i robotnica Gabriela Holyskówna. Szetkiewiczowa, by uchronić się przed eksmisją z lokalu, odnajmowanego od Zjednoczenia Kolejarzy Polskich przy ul. Św. Filipa 7, przelała prawa najmu na Marjana Styszewskiego, w formie podnajmu.

Akt ten, bezprawnego znaczenia, miał na celu jedynie wywołanie dłuższych sporów i odwołanie sprawy eksmisji. Ponieważ jednak sprawa przybrała niekorzystny dla niej obrót i Szetkiewiczowej groziło usunięcie z wynajmowanego lokalu w najbliższym czasie, postanowiła ona z Makosiem, jako doradcą, użyć drogi podszeptu, byle eksmisję odwiec. Zaprosiła ona Grzybowskiego z żoną i dwóch urzędników, Rossiana i Tyralskiego, którzy naradzali się nad przetrzymaniem ak-

tu i doprowadzeniem do opóźnienia procesu. Makoś podsunął urzędnikom myśl, by akta sprawy zagubili. Zajął się tem Tyralski, który miał to wykonać razem z sekretarzem sądu, Grzybowskim. Nie zgodził się on jednakże na to i przyrzekł jedynie, że będzie prosił sędziego o względy i opóźnienie sprawy. Z pomocy Tyralskiego zrezygnowano, a sprawą zajął się Grzybowski, który wszedł w porozumienie z woźnym Karasińskim i w dniu 6 września ub. roku udało mu się akta sprawy z sądu wydobyć i wręczyć Makosiowi. Działo się to w sądzie przy ul. Grodzkiej, gdzie na korytarzu pierwszego piętra dostano się do pokoju, w którym były przechowywane akta sprawy Szetkiewiczowej. Uprowadził je towarzystwo pito w jednej z restauracji, a po pomyślnym zakończeniu wyprawy, wręczono akta Makosiowi, który je zniszczył i przeniesiono się do innej restauracji, gdzie w dalszym ciągu pito.

Na podstawie rozpoczętych dochodzeń już na drugi dzień sprawa wykradzenia akt sądowych została wykryta i doszło do obecnego procesu. Na środowej rozprawie zeznawali oskarżeni. (pa)

## Wielka afery bankowa w Warszawie

Echa upadłości Banku Przemysłowego

Swego czasu donosiliśmy o miljonowej afery upadłego Banku Przemysłowego w Warszawie. Bank ten prowadził w swoim czasie niezwykle rozgałęzione operacje, zyskując sobie zaufanie, przedewszystkiem w sferach warstwach ziemiaństwa i wśród drobnych posiadaczy. Przed dwoma laty bank ogłosił upadłość, obecnie postępowanie upadłościowe zbliża się do końca i sprawa niebawem przejdzie do rąk prokuratora. Suma pasywów wynosi 18 milionów zł., aktywa zaś — zero. Po skończeniu prac przez syndyków wychodzą obecnie na jaw skandaliczne kulisy rabunkowej

gospodarki, która doprowadziła do utraty milionów, złożonych przez rzeszę ciuflaczy. Pomijając niesłychaną rozrzutność, jak np. fakt wybudowania nowych schodów kosztem pół miliona złotych, dopuszczono się szeregu małwersacji. Kiedy już był okres zbliżającego się nadzoru, stworzono fikcyjną instytucję do windykacji należności od banku. Instytucja ta wypompała wszystkie aktywa, któremi podzieliła się zgraja aferzystów. Obecnie sprawą tą zajają się prokurator i należy się spodziewać w krótkim czasie licznych aresztowań.

## Tragiczna śmierć podczas egzekucji sprzętów

W dniu 31 grudnia ub. roku podczas egzekucji sprzętów u rolnika Napierkowskiego w Polanowie pomiędzy posterunkowym Stepowiakiem z Wyrzyska, a synem Napierkowskiego, 25-letnim Mleczysławem, doszło do sprzeczki, w czasie której Napierkowski zaatakował posterunkowego. Stepowiak w obronie własnej wystrzelił z karabinu, raniąc śmiertelnie napastnika, który w drodze do szpitala zmarł.

## Zaginęły dwóch kobiet

W drugiej połowie grudnia zaginęły w Poznaniu dwie kobiety, których dotąd nie udało się odnaleźć. Mianowicie w dniu 13 grudnia oddaliła się z domu rodzicielskiego 14-letnia Zofia Kaczmarkówna, a w dniu 23 grudnia — 44-letnia Władysława Zdrokowska. Wyszła ona i również przepadła bez śladu. Policja czyni poszukiwania za zaginionymi.

## Z bliska i zdaleka

### SEKRET DŁUGOWIECZNOŚCI

W Niemczech żyje obecnie 124 osoby: 81 kobiet i 43 mężczyzn w wieku ponad sto lat. Prof. Greef, biolog niemiecki, zajął się bliższym zbadaniem personalii oraz warunków, w których żyją staruszki. Otóż okazało się, że większość badanych całe życie spędzała na wal i pracowała na roli. Jedna staruszka jest byłą robotnicą tytuoniową, a dwóch starców całe życie pracowało w kopalni.

Sposób odżywiania wszystkich bez wyjątku uraga podstawowym zasadom higieny. Nie ma wśród nich ani jednego jarosza. Mężczyźni jedzą nadal mięso i tłuszcz. Wszyscy używają napojów alkoholowych i pałą. Kilku staruszków uważać należy za nalogowych pijaków. Profesorowi Greefowi nie udało się odkryć sekretu długowieczności.

### TURCY ODKRYLI AMERYKĘ.

Dyrektor Urzędu Kartograficznego w Turcji, cieszący się sławą wielkiego uczonego, Abduraman Bey, wystąpił z wielce oryginalnym odkryciem naukowym. Twierdzi on, że Turcy, którzy są następcami Sumerów, najstarszego narodu na świecie, odkryli Amerykę na długi czas przed Krzysztofem Kolumbem.

Teza Abduramana Beya znajduje potwierdzenie uczonego francuskiego Charcota, który utrzymuje, że tajemniczy Rodrigo, towarzyszący Kolumbowi w jego podróży za ocean i zapewniający w 65-tym dniu bytu na morzu, że już za trzy dni przybędzie statek do lądu, był Turkiem. Służył on pod komendą sławnego admirała Solimana Wielkiego, Halreddina Barbarossy, i poznał już w swoich wyprawach zamorskich tajemniczy kontynent.

Pierwszy ląd, który przestąpił Kolumb, a mianowicie Guanahani, był podobno znany Turkom pod nazwą „Guvan”. Gdy Rodrigo siedział w gnieździe bocianiem, wypatrzył lądu, zapytali go Turcy: „Gdzie jest Guvan Hani”? Nazwa ta przeszła następnie na Gwanę, a właściwy Guvan Hani nazwano San Salvador.

Także małe wysepki na północ od Haiti były — zdaniem Abduramana — znane Turkom już od dawna. Świadczy o tem nazwa „Cieśniny Turków” oraz nazwy wysepki oznaczono jako „Key”, co pochodzi od słowa tureckiego „On Kaya”, t. j. dziesięć wysepki, oraz „Yuz Kaya” — 100 wysepki.

### RADJO NA ŚWIECIE W ROKU 1934.

Statystyka radioabonentów wykazała, iż za rok 1934 liczba ich wyniosła 517.000 w cyfrze okrągłej w Austrii, 573.000 w Belgii, 654.000 w Australii, 508.000 w Kanadzie, 1.662.000 we Francji, 6.549.000 w Anglii, 332.000 w Węgrzech, 422.000 w Italii, 1.859.000 w Japonii, 150.000 w Norwegii, 139.000 w Nowej Zelandii, 325.000 w Polsce, 17.000 w Maroku, 26.000 w Portugalii, 340.000 w Szwajcarii, 86.000 w Południowej Afryce, 2.000.000 w Z. S. S. R.

### ŚWIATŁO, JAK BRON WOJENNA.

Niemiecki wynalazca Keilhaus, przy pomocy skonstruowanego przez siebie aparatu, rzucił snop światła o sile 150.000 świec na stado krów, pasących się w odległości jednego kilometra. Zwierzęta padły, jak pluronem rżone i dopiero po długiej chwili przyszły do życia. Keilhaus, emigrant niemiecki, zaofiarował rządowi francuskiemu skonstruowany przez siebie niezwykle prosty aparat, który na olbrzymią odległość rzuca snop światła o sile jednego miliona świec. Zdaniem wynalazcy, aparat jego stanie się w przyszłej wojnie jedną z najsukcesyjniejszych broni defencywnych.

„Paris Midl”, który wiadomości powyższą przynosi, utrzymuje, że promienie świetlne Keilhausu mogą uniemożliwić eskadrę lotniczą, udaremnić atak nieprzyjacielski i służyć mogą w okresie pokoju naprzytykad jako sygnał dla statków i samolotów, zgubionych we mgłę. Przyrząd Keilhausu skonstruowany jest w formie rewolweru, w którego lufce spala się specjalna mieszanka chemiczna, wytwarzająca oślepiające światło.

Bebenek rotacyjny zastępuje spalone ładunki nowymi, podobnie, jak w zwyczajnym rewolwerze. Największą trudność przedstawiało znalezienie metalu, któryby wytrzymał olbrzymią temperaturę, wytwarzającą się przy spalaniu. Trudność tę udało się Keilhausowi przezwyciężyć.

### DZIWNY KOŃ

Przed kilku dniami przed jednym z posterunków celnych na granicy francusko-belgijskiej zatrzymał się wóz, zaprzężony w jednego konia

— Ma pan coś do odcienienia? — pyta właściciela woza francuski celnik.

— Nie, panie naczelniku,

Celnik, rzuciwszy spojrzenie do wnętrza woza, zaczął gaskać konia po grzbiecie.

— Ślicznego ma pan konia, ale czemuż to on taki zimny?

— Ba, przecież nie jest ciepło.

Celnik, zaintrygowany jednak temperaturą grzbietu konskiego, wyjął nóż i ukłut nim konia. Koń ani drgnął. Nie namyślając się długo, celnik zaczął poprostu ciąć skórę konia, który wleżał stał nieruchomo, ale zato z jego grzbietu zaczął się synać tytuń.

Jak się okazało, pomysłowy przemysłnik nakrył grzbiet konia skórą, zdarta z zabitego konia, a linję zetknięcia się obu skór przyszył starannie uprzężą, umieszczywszy pomiędzy skórą żywą i martwą przemycany tytuń. Kto więc, czy forteł udawałby się wykryć gdyby celnik nie był miłośnikiem zwierząt i nie pogaskał konia po jego naturalnie zimnym grzbiecie.



# Sport

## „Cracovia” gromi „Sokol” w hokeju 6:0

Pierwsze zawody towarzyskie między temi drużynami hokejowymi, rozegrane na torze „Sokola” zakończyły się wysokim zwycięstwem „Cracovii” w stosunku 6:0 (0:0 4:0 2:0). Gra była z obu stron bardzo ambitna i ostra, czego wynikiem były dwie niemile kontuzje zawodników. Biało-czerwoni udowodnili swą zupełną wyższość nad przeciwnikiem, zresztą są obecnie w Krakowie bez konkurencji. Przewaga sił rzuciła się w oczy na korzyść oczywiście biało-czerwonych.

## Włoscy hokeiści zdobyli puchar Spenglera

W Davos odbyła się w poniedziałek finałowa rozgrywka hokejowa o puchar Spenglera. Pierwsze miejsce zajęła drużyna włoska z Mediolanu „Diavoli Rosso-Neri”, bijąc w finale „Oxford” 2:0 (0:0 2:0 0:0). W walce o trzecie miejsce „Davos” przegrał z drużyną szwajcarską „Grass-Hoppers” 1:3 (0:0 1:2 0:1).

## Wyjazd polskich lekkoatletów do Ameryki

Polski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał od Amerykańskiej Unii Lekkoatletycznej depezę, potwierdzającą zaproszenie Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce dla Kusocińskiego i Kucharskiego na zawody w dniach 2 i 3 marca w hali Madison Square Garden w Nowym Jorku. Jednocześnie Związek Amerykański zaprasza obu polskich zawodników na mistrzostwa Ameryki w hali krytej, które odbędą się w końcu lutego. Obecnie prowadzona jest korespondencja mająca na celu uzgodnienie warunków finansowych wyjazdu naszych zawodników.

Wyjazd Kucharskiego został już odcydowny, ponieważ zawodnik białoostocki załatwił już sprawę swego urlopu, natomiast odnośnie Kusocińskiego, decyzja zapadnie w styczniu, po orzeczeniu lekarzem.

## Kurs narciarski „Polonji” i „Siedmiu Groszy”

Jak już donosiliśmy w numerze wczorajszym, zamiast kursu narciarskiego w Zakopanem, organizujemy wspólnie z Harcerskim Klubem Sportowym w Katowicach kurs narciarski w Wiśle. Zakradł się jednak błąd korektorski. Opłata za kurs wynosi 30 zł., a nie 50 zł., jak mylnie podano. W opłacie objęte są całkowite koszty utrzymania i noclegów. Kierownictwo kursów gwarantuje uczestnikom wszelkie wygody, a więc dostateczne wyżywienie, ciepłą i zimną wodę, kąpiele, kwatery z centralnym ogrzewaniem, w pobliżu doskonale tereny narciarskie. Uczestnicy korzystają ze zniżek kolejowych przy wspólnym wyjeździe z Katowic.

Kierownictwo kursów spoczywa w rękach doświadczonych i wytrwałych narciarzy, harcerzy. Uczestnicy podzieleni będą na grupy początkujących i zaawansowanych.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela

składnica harcerska w Katowicach, ul. Franciszka 12 (w Domu Oświatowym) tel. 307-52.

Sprawa wyjazdu zgłoszonych na kurs kandydatów i kandydatek załatwiona zostanie w najbliższym czasie, ze względu na niesprzyjające warunki śnieżne. W krótkim czasie wyznaczymy dzień wyjazdu.

Z uwagi na zmienione warunki kursu, upraszamy wszystkich tych, którzy zgłosili swój udział w kursie w Zakopanem, by oświadczyli się, co do wyjazdu na kurs do Wisły. Kto ze zgłoszonych rezygnuje z wyjazdu do Wisły, w kasie naszego wydawnictwa otrzymać może zwrot wpłaconych pieniędzy.

Według zasięgniętych informacji warunki narciarskie w górach przedstawiają się obecnie beznadziejnie. Śnieg stajal i tylko na północnych stokach można znaleźć polacie śnieżne, mało jednak nadające się do ćwiczeń jazdy na nartach. Przesuwamy więc termin wyjazdu z Katowic do Wisły na 6 bm.

## Nowe zwycięstwa łyżwiarzy norweskich w Moskwie

Słynni łyżwiarze norwescy, bawiaci obecnie w Sowieciech, startowali na międzynarodowych zawodach łyżwiarskich w Moskwie.

W biegu na 500 mtr. pierwsze miejsce zajął Engnestangen (Norwegia) w czasie 45,1 sek. Sensacją zawodów było zajęcie drugiego miejsca przez Rosjanina Bolszakowa w czasie 46,1 sek., który zepchnął Staksrud (Norwegia) na trzecie miejsce.

Na 1.500 mtr. zwyciężył również Engnestangen w czasie 2:28,8 przed Muraszowem — 2:31,6 i Staksrudem — 2:32.

Na 3.000 mtr. wygrał Staksrud — 5:22,6 przed Engnestangenem — 5:24,4 i Muraszowem — 5:25,4.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Engnestangen, drugie Staksrud, trzecie Muraszow, a czwarte Bolszakow.

## Zapaśnicze obozy treningowe w Warszawie i Katowicach

Polski Związek Atletyczny postanowił ostatecznie wysłać drużynę reprezentacyjną na mistrzostwa Europy, które odbędą się w Kopenhadze w dniach 21 i 22 kwietnia.

Po mistrzostwach Polski urządzony zostanie obóz treningowy w Katowicach (dla za-

wodników śląskich) i w Warszawie (dla zawodników warszawskich). Kierownictwo tych obozów objęli w Katowicach p. Gałuszka, a w Warszawie p. W. Ziółkowski. Obecnie już wyznaczono listę zawodników, na których obaj kierownicy winni zwrócić specjalną uwa-

ge, a mianowicie:

Śląsk: Stefan, Dworok, Kusz, Gałuszka II, Grwódz, Krymowski, Grysalt.

Warszawa: Rokita, Mianowski, Konwa, Świętosławski, Szajewski, Słazak, Rejwajk, Neuff, Książkiewicz, Hebda, Hozyk.

## Drobne wiadomości sportowe

— Mistrzostwa saneczkowe Europy w Krynczy. Międzynarodowa federacja saneczkarska, która łączy sportowo cały szereg państw zachodnich uprawiających saneczkarsstwo, zleciła Polsce w roku 1935 przeprowadzenie piątych mistrzostw saneczkarskich. Zawody te odbędą się — jak wiadomo — według ustalonego programu od 10—11 lutego br. w Krynczy. Polski związek narciarski, którego komisja saneczkarska te zawody urządza, zwołuje konferencję prasową, która odbędzie się dnia 2 stycznia 1935 r. o godz. 19 w lokalu P. Z. N. w Krakowie, ul. Pierackiego 1.

— Zawody narciarskie w Zwardoniu. — W dniach 1, 2 i 3 lutego w Zwardoniu odbędą się harcerskie zawody narciarskie na tropie pod protektoratem wojewody dr Grażyńskiego. Zgłoszenia należy kierować pod adresem „Na tropie” w Katowicach, ul. Szafranka, domek harcerski. W zawodach uczestniczyć mogą harcerki z ukończonym 17 rokiem życia i harcerze, którzy ukończyli 15 lat i są przynależni do jednej z drużyn Zw. Harcerskiego Klubu Narciarskiego.

— Finały zimowych mistrzostw kobiecej koszykówki. W sali Ośrodka WF. w Warszawie rozegrane zostaną w dniach 5 i 6 stycznia finałowe mecze kobiecej siatkówki o puchar zimowy PZGS. Do rozgrywek zgłosiło się 5 drużyn, a razem z zeszłorocznym mistrzem AZS. Warszawa będzie 6 drużyn, które podzielono na dwie grupy, a mianowicie: I grupa — IKP Łódź, AZS. Warszawa, Makabi Wilno. II grupa — Polonia Warszawa, KPW Poznań, Jagielonja Białystok, Drużyna Cracovii udziału w finałach nie bierze.

## Pamiętaj o bezrobotnych

### Kurs dla palaczy kotłowych.

W związku z egzaminem, mającym obowiązywać palaczy kotłowych w myśl polskiej ustawy kotłowej — od przyszłego roku, Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy organizuje na terenie Chorzowa i Rybnika odpowiednie

### KURSY DLA PALACZY KOTŁOWYCH,

po ukończeniu których odnośni palacze mają możliwość uzyskania wymaganego uprawnień świadectwa.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, ul. Krasieńskiego 3 — gmach Śl. Technicznych Zakładów Naukowych, pokój nr. 15, tel. nr. 335-37.

### RESTAURACJA BUGLA

KATOWICE, ul. Raciborska

Dzisiaj w czwartek 3 stycznia

**Wielkie Swiniobicie i Bal domowy**



### wszelkie

**SZYBKO TANIO SOLIDNIE W**

# druki Polonii

**ZADĄĆ OFERT**

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach organizuje na miesiąc styczeń 1935 rok

### KURS DLA NAWIJACZY MASZYN TRÓJFAZOWYCH

Zgłoszenia przyjmuje i wyczerpujących informacji udziela powyższy Instytut, mieszczący się w Katowicach, przy ul. Krasieńskiego nr. 3, pokój nr. 15, tel. 335-37.

**Magiel**  
twój zarobek

Największa fabryka Magli w Polsce i fabryka maszyn rolniczych inż. Józefa Bartekiego Zory G. Śląsk

## Od Administracji

**Przypominamy o odnowieniu prenumerat na miesiąc styczeń i o uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to dla uniknięcia przerw w wysyłce pisma.**

**ST. GENIUSZ**  
ATELIER GRAFIKI I MALARSTWA REKLAMOWEGO

**ANONSE NAGŁÓWKI OPAKOWANIA ETYKIETY DYPLOMY KLISZE DO DRUKU**

KATOWICE DRZYMAJ 18  
PRZEDCZA KINOWE REKLAMY ŚWIETLNE SZYLDY SZKLANE  
TEL. 330-30

## Rozpowszechniaj „POLONIĘ”

### Żołnierze pracy

**LEŚNICZY** Górnoślązak, b. powstaniec, odciec 6 dzieł 2 1/2 roku bez pracy, nieposiadający środków do życia, uczciwy i sumienny prosi o pracę w zawodzie lub innej. Liczy lat 50, jest zdrowy, silny i energiczny, dobry fachowiec znający leśnictwo i przemysł leśny, oraz administrację, miernictwo, zakładanie stawów i hodowlę ryb, kasowosć i księzkowosć leśno-rolną bardzo dobrze. Przyjmie też posadę administratora domów, tkasenta, woznego, stróża lub podobną. Jest religijny i bez nałogów, posiada bardzo dobre świadectwa i polecenia. — Łaskawe zlecenia prosi nadesłać do Administracji „Polonii” Katowice, Sobieskiego 11 pod 108.

**BUCHALTER**, młodszy, poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do „Polonii” pod nr. 503 d.

### Sprzedane

**MASZYNY** do pisania wszelkie systemy tanio sprzedam. Katowice, Stawowa 3 „Remont”.

**SPRZEDAM** plac budowlany z rozpoczętą budową małego domu za zł. 2.250. Katowice, Plac Miarki 6 m. 9. 500 d

**MOTOR** elektryczny 4 K. M. 220/380 wolt z rozrusznikiem, nowy, okazjnie sprzedam. — Oferty do „Polonii” pod nr. 501 d.

**SMALEC** czysto wleprzowy w każdych ilościach po 90 gr. kilogram, poleca firma Kazimierz Regulski, Warszawa, ul. Nam. estnikowska 2 — Rzeźnia Miejska. 109

Chcesz odbyć podróż tanio — szybko — przyjemnie?

## LEC SAMOLOTEM!

Bilety w większych biurach podróży lub u portjerów większych hoteli.

**Ogłaszaj się tylko w Polonii**

### Żołnierze handlowi

**RESTAURACJA**, dobrze prosperująca w centrum Katowic za kaucją 1.000 zł. zaraz do wyrażenia. Zgłoszenia do „Polonii” pod nr. 502 d.

**SKŁAD** kolonialny ewentualnie z mieszkaniami zaraz sprzedam. Oferty „Polonia” Chorzów pod „Sprzedaż okazyna”.

### Kroszkaniec

**POKÓJ** nieumeblowany, duży i jasny osobie chrześcijańskiej wynajmę, gaz i łazienka, Katowice, Gliwicka 5 m. 6.

**SINGER'A** maszyny do szycia, mierzarki, okazjnie tanio sprzedam. Katowice, Gliwicka nr 24a.

### Różne

**FRANCUZKA** udziela lekcji francuskiego i konwersacji. Katowice, Jordana 19, m. 1.

**AGENTÓW** do sprzedawania kos po wsiach poszukuje „Zniewo”, Lwów, Zółkiewska 34.

**PIANINA** i fortepiany światowej sławy, marki Arnold Fibiger po cenach fabrycznych dostarcza fabryka. Kalisz, Szopena 9. 100

**NIE DAJ** się w błąd wprowadzić! Krawat najlepiej kupisz wprost w Wytwórni Krawatów, Katowice, Poprzeczna 12 3765 d

**ZAMIENIONO** w Katowicach damskie karakuty, kołnierze skunksowy, na takie same firmy Kowalski, Warszawa. Wiadomość: Chorzów 1, Poniatowskiego 12. Zakrzewski.

**MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONII Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3,- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ ZŁ. 3,- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3,-**

**OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 WIERSZ MILIMETROWY PRZY 10 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ. 1,- ZA WIERSZ MILIMETR. JEDNOSPALTOWY PRZY 4 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1 I OSTATNIEJ STRONIE O 20%, KOLOROWE O 50% DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO**



# Niezadowolone ewangelików austriackich

## List pasterski superintendenta Heizelmanna

Wiedeń, 2. 1. Tel. wł.  
W kołach politycznych zwracają uwagę na list pasterski głowy kościoła ewangelickiego w Austrii, superintendenta Heizelmanna. W liście tym Heizelmann wywodzi, że kościół ewangelicki w Austrii stoi lojalnie na austriackim gruncie państwowym, ale równocześnie uznaje szczerze i wnieściscia łączność z całym narodem niemieckim, do którego Austrija przynależy, jako pełnowartościowa i nierozdzielna część składowa. W dalszym ciągu Heizelmann protestuje przeciwko niestosownemu obwinianiu niektórych funkcjonariuszy ko-

ścioła ewangelickiego w Austrii. Mimo wszystko jednak członkowie kościoła ewangelickiego nie tracą zaufania do rządu austriackiego.

Między wierszami tego listu można wyczytać silne rozgoryczenie przeciwko rządowi austriackiemu.

# Podróż ministra Laval'a zdecydowana

## Porozumienie francusko-włoskie

Paryż, 2. 1. Tel. wł.  
W środę miała obradować francuska rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Lebrun'a celem powzięcia decyzji, czy minister Laval pojedzie do Rzymu, lub nie.

Według „ECHO de Paris”, prezydent Lebrun pomimo mało korzystnego obrotu w rokowaniach pragnie, aby Laval odwiedził Mussoliniego. W zasadzie jednak panują w rządzie francuskim zdania podzielone i gdy jedni są za tem, aby Francja nie odstąpiła od swoich dotychczasowych żądań, a w konsekwencji, aby minister Laval odłożył narazie swoją podróż, to inni pomimo wszystko doradzają podróż do Rzymu i osobiste porozumienie się Laval'a z Mussolinim. Do tych ostatnich należy również premier Flandin.

rym odbył godzinną konferencję. W godzinach południowych po posiedzeniu rady ministrów, minister Laval oświadczył dziennikarzom, że wyjeżdża do Rzymu w czwartek wieczorem. „Le Temps” zaznacza, że ustalenie ostatecznego terminu wyjazdu ministra Laval'a do Rzymu jest dowodem, że osiągnięto pewność, iż zawrząc dozwolono można będzie porozumienie zarówno w kwestjach polityki ogólnej, jak i w sprawach francusko-włoskich.

Paryż, 2. 1. PAT.  
Agencja Havas'a donosi, że minister Laval otrzymał przed wyjazdem do Rzymu od rady ministrów całkowicie wolną rękę w sprawie doprowadzenia do pomyślnego zakończenia rokowań z Włochami. Po posiedzeniu rady ministrów i po rozmowie z ambasadorem włoskim Di Cuscozza, minister Laval przyjął posła austriackiego Pflugla, stałego delegata Austrii w Genewie.

Agencja Havas'a zaznacza, że jasnym było, że Austrija podnieśli zastrzeżenia przeciwko gwarantowaniu jej niepodległości przez państwa Małej Ententy. Obecnie porozumienie jest w rzeczywistości osiągnięte, lecz koła rządowe zachowały dotychczas milczenie co do treści układu, wiadomo jednak, że dotyczy on zagadnień kolonialnych, gwarancji niepodległości Austrii i pewnych kwestyj Europy Środkowej.

## Ankieta Ligi Narodów

Warszawa, 2. 1. Tel. wł.  
Rządowi polskiemu za pośrednictwem delegacji naszej w Genewie doręczony został tekst ankiety rozpisanej przez Ligę Narodów w myśl uchwały powziętej na ostatniej sesji w sprawie zwalczania teroru politycznego. Polska, jak i inne państwa europejskie udzieliła w tej sprawie odpowiedzi do dnia 1 kwietnia 1935 roku.

## Wizyta prez. Greisera w Warszawie

Gdańsk, 2. 1. (PAT)  
„Danziger Neueste Nachrichten” i „Danziger Volksstimme” powtarzają zapowiedź „Gazety Polskiej” o wizycie prezydenta Senatu Greisera w Warszawie, która ma nastąpić 6 stycznia. „Danziger Neueste Nachrichten” w związku z tem opublikowały komunikat swego warszawskiego korespondenta, który zaznacza m. in., że wizyta ta uważana jest w Warszawie jako dowód, że zmiany personalne na stanowisku gdańskiego prezydenta Senatu pozostały bez wpływu na ukształtowanie się stosunków i pokojowej współpracy między Polską a w. m. Gdańskiem.

## Dalsze usuwanie Polaków

Lille, 2. 1. PAT.  
W ostatnich dniach ubiegłego roku odjechało specjalnym pociągiem z Lille 113 robotników polskich z rodzinami, zwolnionych z kopalni Escarpelle, Noeux i Vicoigne w północnej Francji. Między reemigrantami znajdują się dwie rodziny bezrobotnych Polaków z Somain, liczące 8 osób, którym tamtejsza gmina opłaciła przejazd do granicy polskiej. W poprzednim tygodniu w ciągu 5-ciu dni wysłano ogółem z Lille 252 polskich robotników. Na przyszły tydzień zapowiedziane są dwa nowe transporty.

## Afera b. posła Idzikowskiego

Warszawa, 2. 1. Tel. wł.  
Śledztwo w sprawie posła z B. B. Idzikowskiego, b. zastępcy dyrektora departamentu podatkowego Michalskiego, prowadzone przez sędziego Kleinerta dostarczyło obszernego materiału oskarżycielskiego. W czasie śledztwa wyszło na jaw wiele nowych okoliczności obciążających w niezwykle silnym stopniu dyrektora Michalskiego, oraz potwierdzających zarzuty w stosunku do posła Idzikowskiego. Zakończenia śledztwa spodziewają się w końcu stycznia. Rozprawa sądowa przeciwko Michalskiemu i Idzikowskiemu odbędzie się wczesną wiosną. obrońcy posła Idzikowskiego, czynią starania o zwolnienie go za kaucją spowodu złego stanu zdrowia.

## Nieuczciwi sekwestratorzy

Warszawa, 2. 1. Tel. wł.  
W 14 Urzędzie Skarbowym ujawniono nadużycia popełnione przez dwóch studentów, zatrudnionych w tym Urzędzie w charakterze sekwestratorów. Sekwestratorzy, Piotr Zmora i Stanisław Świątkowski, nieprawidłowo księgowali wpływające należności, wciągając do książek kwoty mniejsze, niż należało, a różnicę przywłaszczał sobie.  
Nadużycia są stosunkowo niewielkie. Obu nieuczciwych sekwestratorów wydano ze służby, przyczem Zmora osadzony został w areszcie, a Świątkowski oddany pod dozór policji.

# Z całej Polski

— Z okazji Nowego Roku na Jasnej Górze w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Boskiej general' Zakonu OO. Paulinów Ojciec Pius Przeździecki w obecności licznie zebranych przedstawicieli władz i społeczeństwa odprawił uroczyste nabożeństwo na intencję pomyślności Rzeczypospolitej, poczem wygłosił kazanie okolicznościowe.  
— Z dniem 2 bm. urzędy skarbowe rozpoczęły pobieranie odsetek za zwłokę przy wykupywaniu świadectw przemysłowych na rok 1935. Osoby, które nie wykupiły patentów w obowiązującym terminie, muszą płacić odsetki karne, wynoszące 1 proc. miesięcznie.  
— Według ostatnich danych biur Pośrednictwa Pracy Funduszu Bezrobocia liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 29 grudnia ub. r. wynosiła ogółem 408.173 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu jednego tygodnia o 18.767 osób. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych na Śląsku wynosiła 104.039, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 3389 osoby.

## Decyzja

Paryż, 2. 1. Tel. wł.  
Minister Laval przybędzie do Rzymu w piątek 4-go stycznia o godz. 8-ej wieczorem, a opuści stolicę Włoch we wtorek 8 stycznia w południe i powróci do Paryża w środę. W poniedziałek 7 stycznia minister Laval przyjął będzie na specjalnej audjencji przez Ojca św. Paryż, 2. 1. PAT.  
W rokowaniach francusko-włoskich zaznaczył się pomyślny zwrot. Minister Laval przyjął ambasadora włoskiego w Paryżu, z któ-

# Radek oskarża politykę angielską

## Chwiejność Anglii jest groźna dla ogólnego pokoju

Ryga, 2. 1. PAT.  
Z Moskwy donoszą, że Radek na łamach „Prawdy” uważa zbliżenie francusko-sowieckie za doniosły czynnik zachowania pokoju i konstatację pewnego powodzenia rokowań, prowadzonych w Londynie, Rzymie i Paryżu przez Ribbentropa. Niemcy zrobili w ubiegłym roku poważny krok w kierunku stworzenia armii, wyposażonej w materiał, będący ostatnim słowem techniki wojskowej. Zdaniem autora, jeżeli Niemcom uda się osiągnąć międzynarodowe porozumienie, legalizujące ich zbrojenia i po-

wrócić następnie do Ligi Narodów, to stworzą one sobie drogę do kredytów angielskich i amerykańskich, aby się dalej zbroić. Oznacza to wzrost niebezpieczeństwa wojennego.  
Radek w zakończeniu artykułu omawia sytuację na Dalekim Wschodzie, zatrzymując się dłużej na roli Anglii i przepowiada, że ustawnie balansująca polityka brytyjska może wreszcie stracić równowagę i będzie odpowiedzialna za rozpętanie wojny, która skończy się rozkładem imperjum brytyjskiego.

# Noworoczne oświadczenie ministra Hiroty

## Rola i zadania Japonii na Dalekim Wschodzie

Tokio, 2. 1. (PAT)  
Minister spraw zagranicznych Japonii Hirota w swym noworocznym przemówieniu wskazał na wstępie, iż Japonia reprezentuje najpewniejszą ustabilizowaną siłę na Dalekim Wschodzie. Z tej racji na Japonii ciąży odpowiedzialność za ustalenie pokoju światowego i rozwój kultury na Dalekim Wschodzie.  
Stanowisko to nie zostało należycie zrozumiane przez niektóre mocarstwa, co spowodowało pewne trudności w polityce zagranicznej Japonii w okresie 3 lat. Jednakże trudności te zostały przezwyciężone dzięki wysiłkom rządu

i narodu. „Rozwój naszych stosunków zagranicznych dowiódł — stwierdził Hirota — że pozycja Japonii na Dalekim Wschodzie coraz bardziej jest rozumiana przez zagraniczne mocarstwa. Pozostajemy twardo na naszym stanowisku, że powstanie Mandżuko i jego rozwój jako silnego państwa — zakończył minister — jest nieodzownym warunkiem ustalenia pokoju na wschodzie”.  
O ile chodzi o kwestję rozbrojenia, to sądzimy, że powinien być zawarty nowy traktat sprawiedliwy względem wszystkich zainteresowanych.

# Dekoncentracja administracji państwowej

## Rozporządzenie Prezydenta R. P.

Warszawa, 1. 1. Tel. wł.  
Ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej.  
Rozporządzenie przekazuje niektóre uprawnienia rady ministrów w dziedzinie organizacji władz administracji ogólnej ministrowi spraw wewnętrznych, niektóre kompetencje ministra spraw wewnętrznych — wojewodom, niektóre kompetencje wojewódzkiej władzy administracji ogólnej — powiatowym władzom administracji ogólnej. W dziedzinie organizacji władz skarbowych rozporządzenie ustala, że naczelne kierownictwo i nadzór nad administracją skarbową należy do ministra skarbu.  
Organami ministra skarbu w zakresie administracji skarbowej są jako władze drugiej instancji, izby skarbowe i dyrekcje cel. a jako władze 1-ej instancji — urzędy skarbowe, urzędy skarbowe ak-

czyz i monopolów państwowych, urzędy opłat stemplowych i urzędy celne. Rozporządzenie również i w tej dziedzinie przekazuje pewne kompetencje ministra skarbu Izbowi Skarbowym i Izbie Skarbowych — urzędowi skarbowym.  
W dziedzinie ustroju władz szkolnych rozporządzenie ustala m. in., że minister wyznacza religijnych i oświeceniowych publicznego może przekazywać kuratorom okręgów szkolnych sprawy, należące do jego kompetencji, a inspektorom szkolnym sprawy, należące do kompetencji kuratorów okręgów szkolnych.  
W dążeniu do dekoncentracji władz, rozporządzenie przekazuje w dalszym ciągu pewne uprawnienia ministerjum opieki społecznej okręgowemu inspektorowi pracy, pewne uprawnienia ministra przemysłu i handlu — urzędowi morskiemu, radzie ministrów, ministrowi sprawiedliwości i t. d.  
Rozporządzenie o dekoncentracji władz wejdzie w życie dnia 30 bm.

## Sytuacja w „Baŝce”

Sosnowiec, 2. 1. PAT.  
Z pośród 60-ciu strejkujących robotników zatopionej kopalni „Baŝka”, 30 górników opu-

ściło dzień podziemia. Pozostałym w podziemiach robotnikom nie grozi niebezpieczeństwo zatopienia. Zony strajkujących robotników udali się dziś do starosty powiatowego z prośbą o interwencję władz.

# Telegrafem i Telefonem

— Z Genewy donoszą, że do Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów wpłynęła nowa nota Abisynji, odwołująca wywody oświadczeń rządu włoskiego. Abisynja oświadcza gotowość do wypłacenia odszkodowania o ile zostanie stwierdzone, że akt napadu nastąpił ze strony Abisynji.

— Patrol wojskowy spotkał się w górach Guifros z grupą rewolucjonistów, którzy ukrywali się tam od czasu stłumienia powstania hiszpańskiego, w październiku. Podczas strzelanina, jaka się wywiązała, dwóch powstańców zabito.

— N. B. I. donosi z Berlina, że w wykonaniu zarządzeń, mających na celu unifikację władz Rzeszy niemieckiej, ministerstwo wyżywienia Rzeszy i pruskie ministerstwo rolnictwa zostało od 1 stycznia połączone w jedną całość.

— W Paryżu ogłoszono nominację p. Tantery, dyrektora generalnego kasy depozytowej na gubernatora Banku Francuskiego. Dotychczasowy gubernator Moret otrzymał tytuł gubernatora honorowego.

— W miejscowości San Antonio (Południowe St. Zj.) wybuchł w nocy sylwestrowej katastrofalny pożar w miejscowym domu starców. W płomieniach zginęło 5 sparaliżowanych starców, 5 osób odniosło ciężkie poparzenia.

— Z Nowego Jorku donoszą, że w mieście Flennington rozpoczął się przy wielkim naphywie publiczności proces przeciwko domniemanemu sprawcy porwania dziecka plk. Lindbergha Hauptmanowi. Przewód sądowy rozpoczął się od powołania przysięgłych.

— Z Berlina urzędowo donoszą, że austriacki prezydent związkowy Miklas przesłał kanclerzowi Hitlerowi życzenia noworoczne, na które kanclerz Hitler odpowiedział równobrzmiącą depeszą.

## Konsul ze sprawy Kirowa

Paryż, 2. 1. (PAT)  
„Le Petit Parisien” donosi z Moskwy, że według wiarogodnych informacji, konsulem wymienionym w akcie oskarżenia w sprawie zabójstwa Kirowa, jest konsul lotewski Bissenieks. Dyplomacie temu zarzucają zdobycie od Mikołajewa wiadomości o charakterze politycznym i zgodzenie się na wręczenie Trockiemu listów na temat zamieszek terrorystycznych w Leningradzie. Poza tem konsul ten miał również wręczyć Mikołajewowi 20 tys. rubli tytułem subwencji dla grupy spiskowców. W związku z tem — pisze dalej dziennik — Moskwa zwróciła się do Łotwy z żądaniem odwołania Bissenieksa z dotychczasowego stanowiska. Bissenieks opuścił Moskwę.

## Fortyfikacje francuskie

Paryż, 2. 1. Tel. wł.  
„Matin” donosi z Nancy o nowej decyzji francuskiego sztabu generalnego w sprawie ufortyfikowania na granicach Francji.  
Wielki przełom w Ardenach, t. zw. „Troude Montmedy”, który według dotychczasowego planu pozostać miał pod strażą stałego pogotowia wojskowego, otrzyma betonowe zabezpieczenia i schrony podziemne.  
Nowe fortyfikacje, których budowa niemiawem zostanie rozpoczęta, ciągnąć się będą od Margut w Ardenach, aż po Arrancy w departamencie Maas.

Rozdamo już zamówienia na wykonanie proc w wysokości 18 milionów franków.

## Król Alfons w Rzymie

Paryż, 2. 1. Tel. wł.  
Z Rzymu donoszą, że b. król hiszpański, Alfons, w najbliższym czasie przeniesie się wraz z rodziną definitywnie do Rzymu, gdzie zamieszka w dawniejszym mieszkaniu słynnego śpiewaka włoskiego Tita Ruffo.

## Dr. Macek

Białogród, 2. 1. Tel. wł.  
Wypuszczony na wolność przed świętami Bożego Narodzenia przywódca chorwackiej partii chłopskiej dr. Macek wystosował do księcia regenta Pawła depezę, w której dziękuje mu za amnestję i wyraża nadzieję, że wszystkie wewnętrzno-polityczne trudności zostaną pomyślnie rozwiązane.

## Jubileusz „Times'a”

Londyn, 2. 1. Tel. wł.  
Konserwatywne „Times” obchodzą 150-lecie swego istnienia i otrzymały z tej okazji gratulacje od znakomych osobistości, oraz poważniejszych organów pracy całego świata.  
Nie brak również życzeń od króla, który, podkreślając znaczenie i wybitny wpływ pisma o tak prawnym charakterze, wyraził nadzieję, że dzięki tym przysługom, wyróżniającym „Timesa” wśród prasy krajowej, pismo to zachowa i nadal zasłużone uznanie, jakim się cieszy wśród abonentów całego świata.  
Z okazji 150-lecia istnienia „Times” wydał numer specjalny. Na pierwszej stronie gazety znajduje się pismo gratulacyjne króla Jerzego V. Numer zawiera życiorysy wydawców, redaktorów i korespondentów zagranicznych pisma od początku jego istnienia. Specjalny artykuł poświęca zmianom w uporobianach czwartej i wypływającej z nich ewolucji gazety.